

N. dzieła 4. marca 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi z Lwowa każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **500 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 11.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji, Drukarni Nr. 16.

Bankierzy w obronie spekulantów walutowych. Spadek cen w Warszawie. Skandale w domugry w Sopotach.

PODATEK PRZEMYSŁOWY BĘDZIE PŁATNY CO MIESIĄCA.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodn. pos. Moraczewskiego, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Referował poseł Byrka. Przyjęto art. 4-ty z dodatkiem proponowanym przez pos. Wierzbickiego, według którego przedsiębiorcy przemysłowi od 1—5 kategorii będą płacić podatek obrotowy nie co pół roku, ale miesięcznie. Pos. Diamand zgłosił wniosek, według którego na przedsiębiorstwa przemysłowe do 4-tej kategorii wyłącznie i przedsiębiorstwa handlowe do 4-tej kategorii nakłada się obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. Niezastosowanie zagrożone jest karą. Wniosek będzie rozpatrywany na przyszłym posiedzeniu.

—OO—

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 2. bm. uchwaliła ostateczny tekst projektu ustawy o naprawie skarbu, który w najbliższych dniach złożony będzie do łaski marszałkowskiej. Resztę posiedzenia poświęcono obradom nad sprawą drożyzny i upoważniono min. spraw wewn. do wydania rozporządzenia o ujawnianiu zapasów artykułów pierwszej potrzeby, a ministra sprawiedliwości do wniesienia przyjętego przez Radę ministrów projektu ustawy rozszerzającej działanie sądów doraźnych na przekroczenia przemyslnictwa oraz magazynowania i znośy, celem ukrywania artykułów pierwszej potrzeby.

—OO—

Z winy brzuchomowcy.



Satyra amerykańska.

(Według „Dziennika Chicagowskiego“).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg powieści Maurycego Leblanca p. t. „Troje oczu“.

Dobrze przygotowany grunt.

Pan minister Grabski postępuje subie bardzo ostrożnie. Zanim zdecydował się wystąpić z expose przed Sejmem, starał się gruntownie wysłuchać opinii sfer zainteresowanych co do wartości realnej podjętych przez niego zamierzeń. Również i Prezydent Rzeczypospolitej żywo się interesuje bezpośrednio sprawą sanacji skarbu i odbywa ciągle konferencje w Belwederze, urzędując „czarne kawy” z przedstawicielami finansjery i nauki. Równocześnie w stowarzyszeniach naukowych odbywają się dyskusje na temat zamierzonych przez ministra skarbu reform.

Wiadomo, że osiłą tych reform jest wprowadzenie stałego miernika. Na ten temat też toczą się obecnie przygotowawcze dyskusje a posłowie sejmowi znajdą sprawę dobrze już obmyślaną.

Odnosnie do wprowadzenia miernika złoto nasuwają się dwie wątpliwości, a mianowicie: 1) czy jego wprowadzenie nie wpłynie na wzrost drożyzny; 2) czy przy obecnym odczuwanym braku znaków obiegowych, wskutek deprecjacji marki, nie zostanie uniemożliwione płacenie sum podatkowych. Dyskusje przeprowadzone w ostatnich tygodniach, wyświetliły co do punktu pierwszego, że drożyzna wzrosła już wskutek dążenia ogólnego do zrównania cen z parytetem złota. Co do drugiej wątpliwości utrwaliło się przekonanie, że wprowadzenie stałego miernika wpłynie mo-

że na podniesienie kursu naszej waluty a tym sposobem zwiększy też automatycznie zapas znaków obiegowych (potrzebnych też do płacenia podatków). Co do punktu pierwszego, to trudno nie zaznaczyć, że obowiązuje u nas przeważnie miernik dolarowy. Ten cennik w wielu wypadkach, jak np. odnośnie do cen żyta został przekroczony. Żyjemy w stanie zupełnej anarchii cen, której pewną tamę może położyć wprowadzenie owego miernika, nieśluszenie zresztą zwanego złotym, bo nieopartego o wartość złota. Chodzi tu wszak o pewien wskaźnik czysto teoretyczny.

Zarówno obrady w kołach fachowych naukowych jak i w kołach fachowych praktycznych okazały, że prócz drobnych zastrzeżeń społeczeństwo na ogół odnosi się życzliwie do zapoczątkowanych reform, których pełny obraz zawarty jest w expose ministra skarbu. Czy p. minister skarbu pójdzie w ślady b. m. n. Michałskiego i postara się o poinformowanie zagranicy o swoich zamierzeniach pokaże najbliższa przyszłość. Byłoby to pożądanem, żeby zagranica miała szczegółowe informacje o naszych planach finansowych i skarbowych.

Jest objawem bardzo pociesającym, że późno, ale wreszcie zorientowano się, iż w sprawie sanacji ministerstwo skarbu musi iść ręką w rękę z ministerstwem handlu i przemysłu. Minister handlu i przemysłu zaakceptował plan wprowadzenia miernika stałego jak też i wszystkie inne plany ministra skarbu. Tylko wspólne współdziałanie obu ministerstw może te stosunki uzdrowić. I dlatego

dobrze się stało, że przeszedł do ministerstwa spraw zagranicznych wiceim. Strassburger, który zbytnio reprezentował interesy sfer przemysłowo-kapitałistycznych. Dotyczy to zwłaszcza tak nieczłowiecznej sprawy kredytów przemysłowych. Teraz fabrykanci będą się musieli namyślać, że brać, gdy tyle będą musieli zwrócić, że wzięli.

Grunt pod rozpoczęcie akcji sanacyjnej jest przygotowany dobrze. Zależać teraz będzie od sprężystości organów wykonawczych, by plany ministra skarbu przemieniły się w realne moce uzdrowienia naszego państwa.

Z działalności zawod. Związku Literatów Polskich we Lwowie.

Ostatnie Walne Zgromadzenie ZZLP., które odbyło się 18. bm. w sali Kasyna Miejskiego, wykazało bezsporny, choć w trudnych warunkach dokonywający się rozwój tego zrzeszenia. Jak ze sprawozdania sekretariatu wynika, ZZLP. (który obecnie mieści się przy ul. Ossolińskich 11, III. p.) celem popierania zawodowych interesów swych członków, wszedł w kontakt ze Związkiem Inteligencji, oraz ze Związkiem Towarzystw Bankowych, który opracował już statut „Syndykatu Autorów”. Niezależnie od tego, Wydział ZZLP. pośredniczył już niejednokrotnie

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— Co to jest? — zapytała nagle dr. Mabuse, który stał tuż koło niej, obrocony tyłem do steru. Ołbrzymia jego postać pochylała się w tym kierunku, skąd szedł wzrastający szmer. Nie zważał wcale na światło reflektorów, tylko w na wyższym napięciu słuchał.

— Nie — syknął niechętnie — milcz!

— Co to jest? — zapytała raz jeszcze głosem bardzo ostrym, głosem, jakim od dawna już nie przemawiała.

Zdawało jej się, że jakiś nadmierny ciężar, który tłoczył duszę, spada nagle. Poczula napływającą siłę i odwagę. Czula to z prawdziwą rozkoszą, niepoliarnowana radość rozpieła się coraz śmielej. Rozumiała z każdą chwilą dokładniej, że oto coraz bliższą stała się możliwość odzyskania wolności. Zerwała się tedy i stając naprzeciw. niego, krzyknęła głośno:

— Teraz jednak...

Głos, który dochodził z oddali, brzmiał jak rozkoszny śpiew wyzwolenia. Chwytała

go chciwie uchem i sercem — ten lekki, słodki szmer... Czula, że z sekundy na sekundę rośnie i staje się coraz potężniejszy. Zrozumiała...

Ścigający jechał szybciej, aniżeli oni... O radość, o szczęście, o wolności płyniecie z nim razem!

— Cóż to chciałaś powiedzieć, hrabino? — zapytał Mabuse gwałtownie. — Milcz i siadaj!

— Co to słysząc tam poza nami? — zapytała dzwięcznym głosem.

— Może śmierć słysząc... — odparł Mabuse spokojnie.

— D'a ciebie śmierć — krzyczała kobieta tak głośno jak gdyby chciała, aby usłyszeli ją tamci — nareszcie będę mogła pozbyć się ciebie. Nareszcie będę wolna. Wściekły wilk zostanie schwytany. I skończy się twoja moc nad ludźmi i nademną.

— Zobaczmy jeszcze — warknął Mabuse, pochylając się nad nią — zobaczmy, nie drymujemy za wczelnie. To, co się potem dzieć poczekało dzieło się tak szybko, że ledwo mogła się zorientować.

— Jerzy! — zawołał Mabuse

To jedno słowo wystarczyło. Mabuse ściągnął mundur policyjny ze swego ubrania i rzucił go na ziemię. Natychmiast przywodził go Jerzy i stanął przy hrabinie, oświetlony reflektorem. Mabuse zaś znalazł się przy sterze.

Głośny okrzyk rozdarł powietrze.

— Stanać! — krzyczał ktoś z całych sił.

Hrabina słuchała z najwyższą radością tego wołania.

— Stanać!

Świstówła kula. Huk dużego rewolweru buchnął tuż za ich plecami, budząc rozgłosne echo.

Jerzy strzeił w kierunku ścigających. Łódź zadrżała, zawróciła i znalazła się pomiędzy dwoma wysokimi wałami. Jerzy gdzieś znikał bez śladu. I otchłań nocy zniknęła także. Rzeka szumiała. Łódź walczyła z wiatrem prądem wzbranego Remu.

Światło reflektorów zniknęło. Przejrzysta, łagodna szarość wypierała czarny mrok i ukazywała coraz wyraźniejsze zarysy gładkich, śnieżnych wałów. Jakiś most rozpostarł się nad nimi. Przelecieli pod nim, łoskot motoru odbił się z hałasem o jego sklepienie.

Wtem jakaś obca siła powaliła hrabinę na ziemię. Łódź uniosła się w górę, jak rymak, stałacy dęba. Połeczaz upadku, jakies mocne ramiona chwycily kobiete. Ktos ja podniosl w gore. To jeszcze czula. Ktos b'egl. Jakies glosy zapadly wśród czerwonej mgly.

*

Jerzy leżał na ziemi. Jedną reke miał zlamana. Zdrowa reka podniósł hełm policyjny i włożył go sobie na głowę. Unadok lekko go ogłuszył. Był nawet zdolny do ucieczki. Mimo to jednak uciekać nie chciał i nie wstawał z ziemi.

(C. d. n.)



Z prasy ukraińskiej.

O Koperniku.

„Hrom. Wistnyk” pomieszcza duży fejeton o Koperniku, pióra dra Mikołaja Czajkowskiego. Artykuł napisany rzeczowo i ze znajomością rzeczy, między innymi zwraca autor uwagę, że wielki astronom nie urodził się właściwie 19 lutego lecz 1 marca 1473, gdy data lutowa podana była wedle starego stylu. Szkoda tylko, że autor nawet w artykule naukowym dał się porwać szowinizmowi ukraińskiemu, stawiając kwestję narodowości Kopernika pod znakiem zapytania, a nawet obficie przytaczając „argumenty” Niemców anektujących Kopernika dla siebie.

O polskich planach reformy finansów.

W artykule „Hrom. Wistnyk” o ironicznym tytule pt. „Kwadratura koła” zajmuje się Dr. P. Łysiak krytyką planów finansowych ministra Grabskiego, uważając je za chyłone, twierdząc że wywołają one tylko niebywałą zwyżkę cen i pełną stagnację gospodarskiego życia(?), a odbijają się tylko fatalnie na tych narodach, które wchodzi w skład państwa polskiego.

W sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie

Ukraiń. „Słowo” podaje list pisma ks. Ilkowa z klubu „chiborobów”, wystosowany do redakcji tajnego uniwersytetu ukr. we Lwowie dra Szczurata; w liście tym pisze ks. Ilków, że będąc upoważnionym przez swoją frakcję do pertraktacji z rządem polskim o założenia ukr. uniwersytetu we Lwowie, zwraca się do prof. Szczurata o informację i pomoc w tej sprawie. W ciągu dalszym prosi ks. Ilków p. Szczurata, aby zechciał rozpocząć w tej sprawie pertraktacje z hr. Łosiem, który jako upelnomocniony przedstawiciel rządu polsk. przyjeżdża do Lwowa w tej sprawie. Zaznacza też ks. Ilków, że rzecz zmierza już do rychłej realizacji i że uzyskana już jest na to zgoda rządu(?).

Wiadomość tę podajemy naturalnie na wiarę redakcji „Słowa”. Dr. Szczurat jeden z najbardziej nieprzejednanych Ukraińców lwowskich, od rzucał widocznie a imine propozycję chiborobskiego pisma i opublikował list w piśmie ukraiń.

Co na tem wszystkiem jest prawdy, w tej chwili niewiadomo. Wiadomo tylko, że dr. Łoś przybył do Lwowa, jako łącznik między rządem polskim a ks. Genocchim, wizytatorem papieskim dla dycezyj grecko-katolickich (który od paru dni już bawi w naszym mieście).

Nowości w szkolnictwie.

Ministerstwo nasze, opiekujące się wyznaczeniami i oświatą, należy do najbardziej postępowych. Przez krótki stosunkowo okres swego istnienia dotychczasowego wprowadziło w szkolnictwo wszelkich stopni prąd ożywczy i odradzający. Budowa naszego szkolnictwa narodowego oczywiście nie jest jeszcze ukończona i dobrze, że nie jest wykończona.

Gdybyśmy ją pośpiesznie pod dach wprowadzili, stanęłaby już gotowa i cała, a wymieniać cegielki wmurowane na inne jest trudniej, niż stawiać te inne odrazu. Z biegiem czasu dopiero pokaże praktyka, czy wszystkie cegielki tej budowy są odpowiednie i na swo-

jem miejscu; wystarczy na razie, gdy wiemy, że prawie wszystkie są nowe, i że dobrane były troskliwie mimo pośpiechu w budowie.

Cegielki niektóre są — rzecz prosta — tak dalece nowe, że nie zawsze łatwo jest oswoić się z ich kształtem siłom nauczycielskim, zwłaszcza tym, które spoglądają na dłuższe lata swej rutyny pedagogicznej. Oto np. ministerstwo oceniając w całej pełni doniosłość barw i kształtów, poleca kłaść większą, niż dotychczas, wagę na rysunki i malarstwo, nawet na wycinanki z papierków kolorowych. Działwa bardzo to lubi, a dla nauczycieli goziny takich zajęć są prosto wytchnieniem po przedmiotach trudniejszych. To też działwa zamałowuje całe stosy papieru i wycina całe góry skrawków kolorowych ku prawdziwemu utrapieniu rodziców. Otóż ta cegielka „artystyczna” jest bez wątpienia potrzebna i zbawienna, ale nieco za duża między innemi, którym przez to zabiera zbyt wiele miejsca.

Ima z takich cegiełek, których celowość trudno przychodzi uznać siłom zbyt rutynowanym, jest np. taka: Napisz list do kwiatka, do twojego ołówka, do starych bućków” i t.d. Daje się zatem dzieciom w kilka dni taki temat na zadanie domowe i ma się spokój, a dzieci zasypują rodziców pytaniami, co napisać do piórka lub do podwiązki. Cel tej cegielki — budzić wyobraźnię dzieci — był niewątpliwie rozumny, ale nie znaczy to, jakoby miała być uniwersalnym środkiem codziennym.

Podobny los spotkał w niektórych szkołach dalszą cegielkę, tę, której zadaniem było kształcić i rozwijać w dzieciach uświadomienie sobie nastrojów przyrody. Jedną z sił nauczycielskich, zresztą niezwykle inteligentną i bynajmniej nie skostniałą w rutynie, opowiada z humorem:

Mamy temat: co mówi las. A więc idę z dziećmi do lasu, każę im nabierać gałęzi i przynieść do klasy. Potem dzieci potrzasały gałęziami, nadsłuchują ich szelestu i wypisują mi różne dźwięki po zeszytach.”

Wszystko to są rzeczy niewątpliwie bardzo racjonalne i odpowiednie duchowi postępu, ale tak zupełnie nowa, tak obce szablonowi dotychczasowemu, że stosowane odrazu, bez przygotowania wychowawców i bez zrozumienia ich celu i wartości, wydają rzeczywście dziwołagi. Idzie o to, aby tych nowych rzeczy nie przeceniać ale i nie niedoceniać, a przede wszystkim nie traktować ich jako środków uniwersalnych bez ograniczenia i bez planu. A do tego dojdziemy, gdy się tylko oswoimy i zapoznamy bliżej z temi nowościami.

Świt.

Z sali koncertowej.

Rzadko się zdarza, by artysta nieznany po irafii odrazu, pierwszymi tonami w przestrzeni koncertowej sali rzuconymi, spętać uwagę słuchacza, pozyskać go w zupełności omal dla swojej sztuki. Dokazał tego w ostatnim koncercie p. Antoni Konan, tenor rozpoczynając swój koncert jakże bardzo dobrze nam znaną arya kurantową ze: „Strasznego Dworu” — Moniuszki.

Przyznaje, że tak pięknie zaśpiewanej tej arii nie słyszałem bardzo dawno temu i że



wczoraj odżyły w niej chyba dawne tradycje naszej sceny z przed lat. Nie mam zamiaru stwierdzić tem, jakoby dziś w naszym teatrze brakło śpiewaków bardzo odpowiedzialnych, niemniej ta specjalna arya przeniosła myślą w czasy Mysziugi, Bandrowskiego, Floryańskiego. Antoni Komana zdobył nią publiczność, zmusił do rzetelnych oklasków, będących wyrazem szczerzego podziwu dla jego pięknej sztuki. Ze rezultaty takie właśnie osiągnąć może — nie dziwi. Przepyszny organ głosu, używanego z nieporównaną maestrią, zna komita interpretacja śpiewanych utworów i co najważniejsza, wytworna kultura artystyczna i śpiewaczą niewolą ku niemu słuchaczy. Cały program wykonany przezeń, w którego skład weszły arye operowe z dzieł: Moniuszki, Massoneta, Verdiego, Wagnera, ponadto arya z oratorium Mendelssohna: „Eliaz” i arya z legendy dramatycznej Berlioz: „Potępienie Fausta”, który najsilniej stanowi o sztuce Antoniego Komana. Jeśli miał wspomnieć o pewnych restrykcjach, to odnosiłby się one jedynie do: „Pieśni Konkursowej Walibera” z „Mistrzów śpiewaków Norwimberskich” — Wagnera. Brakło tej pędu i siły, tej siły, która zdolna jest przełamać szranki nawet wielkiej sztuki, będąc wyrazem nowych prądów. Poza tem jednak i ona wywarła na równi ze wszystkimi utworami wrażenie bardzo dodatnie i bardzo silne.

Z wartości wniesionych przez p. Komana w śpiew można wnioskować, że musi być równie świetnym pianistą. Ze zyskał dla siebie Lwowian, to pewna, radzibyśmy jednak, by znajomość nasza z śpiewakiem tym nie była przelotna i by jego na bliższy koncert przyniósł nam wianuszek pieśni.

Prof. Lesław Jaworski.

KRONIKA PRZEMYSKA

Uroczystość poświęcenia Oddziału chirurgicznego w szpitalu załogowym O. K. X. W sobotę 24 lutego odbyła się uroczystość poświęcenia oddziału chirurgicznego w tutejszym szpitalu załogowym X. Na uroczystość poświęcenia przybyli dowódca O. K. X. gen. Latnik, generałowie Jarosz i Para oraz liczne prono oficerów i korpusu. Ponadto byli obecni szef sanitarny gen. dr. Zieliński ze Lwowa, szef Departamentu sanitarnego M. S. W. gen. dr. Zwierzenowski, generalny inspektor szpitali wojsk. pułk. Jakesz z Warszawy, dowódca przemyskiego szpitala wojsk. pułk. dr. Topolnicki, szef oddziału chirurgicznego ppłk. dr. Staszewski, starosta Bocheński i starosta Werstein oraz liczni lekarze wojsko- i cywilni.

Poświęcenia oddziału chirurg. dokonał ks. biskup Fischer, poczem nastąpiły przemówienia.

Szef oddziału chirurg. ppłk. dr. Staszewski po witał zebranych gości i zaznaczył, że władze polskie otrzymały w spadku po zaborcach szpital zupełnie prawie pusty, bez koniecznych urządzeń sanitarnych. Dopiero dzięki poparciu władz wojskowych warszawskich przystąpiono do rekonstrukcji oddziału chirurgicznego, który zaopatrzony w najnowsze przyrządy chirurgiczne i ortopedyczne, odda cenne usługi cierpiącemu żołnierstwu polskiemu. Następnie przemawiał pułk. Jakesz z Warszawy i gen. Latnik, poczem goście ogłdali wszystkie sale oddziału chirurgicznego. Oddział chirurg. posiada wszelkie nowoczesne przyrządy chirurgiczne i ortoped. m. i. aparat Roentgena etc. Następnie odbyło się w gmachu szpitala wojsk. śniadanie, zaś wieczorem bankiet w salach Kasyna oficerskiego przy licznych udziałach przedstawicieli miejscowego korpusu oficerskiego.

SZARADA ŚWIĄTECZNA.

Pierwsza — druga roślinna. Nie do uwielenia
A jednak używana tylko do kisenia ogórków i w lecznictwie.
Za to pierwsze — trzecie — młode — buja swobodnie po pastwisku
[w lecie.]

Sama trzecia — osoba, figura dość ważna;
Szukaj bracie w dramatach Słowackiego, błazna.
Całość — mąż, który słońce wstrzymał — ruszył ziemię
I sławą wielką okrył tem lechickie plemię.

Za dobre rozwiązanie tej szarady przeznaczamy w publicznem losowaniu.

40 premij

łącznej wartości około

1.000.000 mk.

a to:

- | | |
|--|---|
| 1) 10 kg. maki pszennej; | 21) Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego”; |
| 2) 2 kg. kielbasy wędzonej; | 22) 2 kg. cukru; |
| 3) Szynka wagi około 5 kg. | 23) 1 kg. kawy palonej; |
| 4) 1 flaszki wódki mocnej; | 24) 2 kg. kielbasy wędzonej; |
| 5) 20.000 mk. gotówka; | 25) 100 papierosów egipskich; |
| 6) Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego”; | 26) 20.000 mk. gotówka; |
| 7) 100 gramów tytoniu macedońskiego; | 27) 1 flaszka wódki mocnej; |
| 8) 5 kg. cukru; | 28) 2 kg. słoniny; |
| 9) 5 kg. maki pszennej; | 29) 2 kg. cukru; |
| 10) 1 kg. kawy palonej; | 30) 2 kg. kielbasy wędzonej; |
| 11) 20.000 mk. gotówka; | 31) Prenumerata kwartalna „Wiek Nowego”; |
| 12) 2 kg. kielbasy wędzonej; | 32) 2 flaszki wódki; |
| 13) 1 funt herbaty; | 33) 10 kg. maki pszennej; |
| 14) 1 flaszka wódki mocnej; | 34) 100 grn. tytoniu „Kir”; |
| 15) 100 papierosów egipskich; | 35) 2 kg. kielbasy; |
| 16) 20.000 mk. gotówka; | 36) 1 ltr „bongout”; |
| 17) 5 kg. maki pszennej; | 37) 2 kg. cukru; |
| 18) 2 kg. cukru; | 38) 30.000 mk. gotówka; |
| 19) 1 flaszka wódki słodkiej; | 39) 2 kg. słoniny; |
| 20) 2 kg. kielbasy wędzonej; | 40) Szynka wędzona, wagi około 5 kg. |

Warunki:

W rozwiązaniu szarady a temsamem udział w losowaniu może wziąć każdy ze stałych czytelników „Wiek Nowego”, na dowód zaś, że jest stałym czytelnikiem — musi dołączyć do rozwiązania trzy wycinki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;

2) Rozwiązania nadsyłać należy do Administracji „Wiek Nowego” w terminie do niedzieli 25 marca włącznie;

3) Na kowercie listu musi być u góry

umieszczony napis: „Dział szaradowy Wiek Nowego”.

4) W poniedziałek 26. marca o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Redakcji „Wiek Nowego” publiczne losowanie poczem premie zostaną rozdane, względnie rozesłane;

5) Wygrywający z prowincji otrzymają na żądanie ekwiwalent premii w gotówce.

Dalsze szczegóły wykrycia afery kokainistów we Lwowie.

Co mówią przesłuchane kokainistki?

Porucznik od ułanów, dentysta i trzech farmaceuci.

Nowa afera

(rs.) W przedostatnim numerze „Wiek N” pierwszy podał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu i sensacyjnego wyniku dochodzeń policyjnych w sprawie lwowskich kokainistów „Bohaterka” tej nowel, afery, znaną jeszcze z również zdmaskowanych przez policję praktyk droguerzysty Weingartena z ulicy Żółkiewskiej 11, jest dama z ćwierćświatka Marya Jarosz, a dalej kilka jej koleżanek, farmaceuci Pfau, Tennenbaum, pewien lekarz i inni osobnicy, będący — kto wie czy nie członkami jakiegoś takiego klubu kokainistów i morfinistów we Lwowie, którego dotychczas jeszcze nie zdołano wykryć.

Handlarze trucizną.

Dzięki natomist śledztwu, prowadzonemu przez referenta wywiadowcę Wąkiewicza z V. Komisaryatu P. P. zdołano unieszkodliwić kilku pokątnych handlarzy narkotykami, którzy byli najniebezpieczniejszymi szrotzycielami strasznego nalogu, jakim jest zatrucie organizmu kokainą.

Skutki zażywania kokainy.

Trucizna ta, używana jest przez nalogowych kokainistów, w płynię lub w proszkach, a zażywa się ją przeważnie przez wachanie. Początkowo działa podobnie, jak mentol, a na stopnię organizm zaczyna odczuwać coraz większe podniecenie. Krew zaczyna silniej kursować, umysł staje się żywszy, w całe ciało wstępuje nowa energia i poczucie pewności siebie, a równocześnie uczucie ukojenia, po czym wkrótce objawy te znikają, a w miejsce ich wstępuje uczucie osłabienia. Dlatego zażywanie kokainy przechodzi zawsze w nałóg, wymagający stałego podrażniania podjęciem osłabionego organizmu nowymi dawkami. Używanie jednak trucizny powoduje osłabienia i choroby serca oraz ogromne wyniszczenie całego organizmu.

Farmaceuta i „dama” z ćwierćświatka.

Schwytany przez wyw. Kmiecika na gorącym uczynku sprzedaży kokainy (o czym donieśliśmy onegdaj) Izidor Pfau, liczy lat 28 i obecnie jest bez zajęcia, a — jak brzmią dalsze, otrzymane przez nas wczoraj wieczór wiadomości — z Maryją Jarosz spotkał się obok Kawiarni Wiedeńskiej skąd zaprowadził ją do bramy domu pod liczbą 1 przy ul. Korniańców i tam sprzedał jej 1 proszek (gram) trucizny za cenę 20.000(!) marek, na konto czego wypłaciła mu J. 3000, w tejże chwili jednak przytłapał ich obobo wywiadowca Kmienik.

Magazyu kokainy.

Przy rewizji osobistej na osobie Pfaua znaleziono 13 małych proszków, 1 pakiet z proszkami, 4 proszki oryginalne z apteki Szymona Haya, 1

proszek z apteki Sklepińskiego oraz przygotowane papierki do pakowania kokainy. Przeprowadzono też rewizję w domu Pfaua przy ul. Zygmuntowskiej 12A, jednak tam tym razem nic podejrzanego nie znaleziono.

Ofiara strasznego nalogu.

Maryja Jarosz jest znana na bruku lwowskim i odznacza się tem, że w ostatnim czasie chodziła stale ubrana w długie lakierki z cholewami, biały kapelusz i także futro. Jest wzrostu niskiego i dobrze zbudowana, a nie wyglądała z pozoru wcale na wyniszczoną nadużyciami wszelkiego rodzaju, jakie uprawiała. Mimo to nałóg kokainizowania się wywołał straszne spustoszenia w jej organizmie. Podpisując na polci protokół nagle osłabła i nie mogła pióra utrzymać w ręce. Liczy dopiero 22 rok. Kupowała u Pfaua kokainę już od kilku lat.

Co mówią przesłuchane kokainistki?

Policja przesłuchiwała najpierw prostytutkę Klementyk Pishoryk, liczącą lat 20, która zeznała, że zażywa kokainę już od trzech lat, a nauczyła ją o Jarosówna. Także morfinę wstrzykiwał jej w łaźni kochanek jej Miśko Dragan, sam kokainista, agent droguerzysty Weingartena, którego aresztowano za handel trucizną.

Skąd się brała trucizna?

Otrzymywała kokainę głównie wzamian za stosunki z różnymi mężczyznami, a kupowała ją też od Weingartena.

Przesłuchana następnie Anna Zahajko mieszkała u Jarosówny wraz z 3 jeszcze koleżankami po fachu. Gdy aresztowano Weingartena, w kokainę zaopatrywały się w różnych aptekach, np. u Mikolascha, lub w Rynku. Dostawały ją też od subiekta z Rynku „Mundka”. Jarosz i Piskoryk kilka razy na dzień wachaly kokainę. Gdy Zahajkówna mieszkała jeszcze u niejkiej Zielińskiej przy ul. Źródlanej 7, często otrzymywała proszki od Tennenbauma. Ten, gdy miał w aptece „pod złotym jeleniem” dyżur nocny, wówczas zabierał ją ze sobą do wnętrza laboratorium i wykorzystywał, wzamian za co dawał jej proszki. To samo również czynił w swoim mieszkaniu. Raz otrzymała też Zah. kokainę od pewnego gościa w hotelu Ziemiańskim.

Porucznik ułanów.

Przesłuchana Maryja Jarosz zeznała, że w r. 1923 nauczył ją zażywania kokainy porucznik 14 pułku ułanów hr. Dzieduszycki i od tego czasu ona przyzwyczaiła się do tego nalogu, kupując proszki w aptece Pilewskiego oraz u farmaceutów Królika, Tennenbauma i Pfaua, przeważnie wzamian za stosunki z nimi.

Lekarz — dentysta.

O ile jednak kupowano w aptekach, to przeważnie na recepty dr. Włodz. S., lekarza-dentysty,

który wzamian za to odbywał z kokainistkami schadzek w swym domu. Tennenbaum zaś odwiedzał Jarosównę w jej mieszkaniu, a ona musiała mu w dodatku za to płacić. Podobnie czynił Królik.

Jak widzimy z tego Jarosówna dzięki straszemu nalogowi wyzyskiwana była przez sprytną indywidualną w sposób niebywały. Podobnie działa się z innymi ofiarami nalogu.

Z Wiednia do lwowskiego kryminatu.

Przesłuchany Izidor Pfau zeznał, że sam jest również kokainistą. Przed trzema tygodniami dopiero po chwilowym pobycie powrócił z Wiednia do Lwowa, by tu starać się o posadę, jest bowiem obecnie bez zajęcia.

Dziś zostanie on odstawiony do więzienia sądu karnego, gdzie sprawę prowadzić będzie radca Witoszyński.

Aresztowanie oszusta we Lwowie.

Chciał sprzedać motor, którego nie posiadał, oraz wagon prowiantów. Do generała po pieniądze. — Fantazje o złotych rublach. — Handlarz i b. dostawca koni. — „Właściciel dworu” w Kryminale.

(rs.). Wczoraj policja lwowska aresztowała na wezwanie Maryana Katalurzy, urzędnika firmy wodociągowej Antoniego Kuńki przy ul. Leona Sapiehy 57, 53-letniego Stanisława Rutkowskiego z Końskiego (obok Radomia w b. Kongresówce), obecnie zamieszkałego w Sarnach, pow. Ostrowski, z tem, że niedawno przybył do wspomnianej firmy, oferując na sprzedaż oryginalny motor systemu Dissla o sile 100 HP za cenę 200—300 rubli złotych. — Motor ten miał rzekomo przywieźć do Lwowa, a kupił go jeszcze przed wojną i zapłacił za niego — jak twierdził — 500 rubli w złocie.

Prócz tego oświadczył Rutkowski, że ma do sprzedania cały wagon prowiantów, w tem szynkę, gęś, masło, słoninę itd., po cenie niższej o 40 procent od cen targowych. Rutkowski sam dokładnie nie wiedział, jakie prowianty wagon ów zawiera, ponieważ prowianty załadowała rzekomo do wagonu jego żona. Opowiadał również, że wybiera się do pewnego generała we Lwowie, od którego ma otrzymać pieniądze za dostawę koni dla wojska, a dalej, że wagonu z prowiantami na dworcu pilnuje jego służący.

Cenę za towar, znajdujący się w wagonie Rutkowski podał na 300.000 marek i na konto zadatku od dyrektora firmy otrzymał 10.000 marek. Prowianty wymienione miał dostarczyć następnego dnia, lecz nie uczynił tego i jak się okazało później, wcale ich nie posiadał, a widząc, że go podejrzewają o oszustwo, zbiegł i więcej nie wrócił.

Policji udało się jednak przystawić go na inspekcję. Jest on obecnie pokątnym handlarzem koni. W roku 1920 ustanowiony był rzekomo przez mjr. Wł. Długoszowskiego wojskowym dostawcą, a twierdzi również, że jest właścicielem dworu za kordonem w pow. Latyczoskim.

Thumaczył się, że chciał tylko pożyczyc sobie od wspomnianej firmy 10.000 marek, a

Rutkowskiego, jako podejrzanego indywiduum, oddano do aresztów policyjnych aż do dalszego zarządzenia. Odebrano od niego kwotę 10

tys. marek zdeponowano na V. komisaryacie policyj państwowej.

—OO—

Fanny Dittner na ławie oskarżonych.

Zeznania artystki Julji Załęskiej.

Niebywałe wybryki oskarżonej na sali rozpraw.

(rs.). Na wczorajszej rozprawie przeciw F. Dittner, ubranej tym razem w fioletowy askrawy kostium, zeznawał pierwszy, jako świadek dyr. Stanisław Majerski, zaprzysiężony. Skutkiem doniesień oskarżonej i ten świadek miał również wiele nieprzyjemności po powrocie Austriaków do Lwowa, a nawet rozprawę w sądzie wojskowym, gdzie oskarżony był o zdradę stanu, a groziła mu kara śmierci. W doniesieniu tem Fanny Dittner zamieściła m. i. charakterystyczny ustęp, że „cesarz austriacki jest już bardzo stary, czas najwyższy więc, by ustąpił. Dittner należała do tych jednostek, które Małopolscą wyrabiały opinie „kraju zdrajców”.

Wśród ogólnego napięcia i zainteresowania na sali zeznawała następnie przybyła z Warszawy artystka p. Julia Załęska, jedna z szczególnie otaczanych opieką Fanny Dittner ofiar denuncjacji. Zaznaczyła ona, że pragnie przede wszystkim oczyścić siebie z oszczerstw, jakie nie wahała się Dittner rzucić na nią nawet na rozprawie, co uszło jej dotąd bezkarnie. P. Załęska zeznawała pod przysięgą mimo sprzeciwu obrońcy, który opowiadał coś o nie nawiści p. Z. do denuncjantki, na co p. Załęska odpowiadała, że jest to chyba pomyłka w adresie, bo raczej Dittner do niej czuła nienawiść, skoro młotała na nią tak ohydne oszczerstwa. W czasie inwazji p. Z. występowała w „Casinie de Paris”. stosunki z hr. Lamsdorffem były czysto towarzyskie przy równoczesnem wykluczeniu poza nawias wszelkich tematów politycznych. Pani Z. nawet wówczas pojęcia nie miała, co to jest ochrana, rusofizm lub szpiegostwo. Mimo to D. obwiniała ją o to wszystko, a następstwa już wkrótce się okazały widoczne. Na pierw do mieszkania p. Z. przyszedł jakiś kapitan austr. na wywiad, następnie kom. Tymieniecki przeprowadził u niej ścisłą rewizję za jakimiś 16 tys. dolarów, o których posiadanie, jako honorarium za szpiegostwo, obwiniała ją Dittner. Wreszcie wezwano ją na policyę, gdzie kom. Tymieniecki postawił jej szereg zarzutów, oraz skonfrontował z F. Dittner, która młotała się i oczerniała p. Załęską wołając: „Spionbaggabag”. Mówiła również, że to nie była żadna przyjaźń między p. Z., a hr. L., ale schadzki szpiegowskie, hr. L. bowiem przychodził stałe popołudniu i z taką na rękach. Świadek stwierdza, że na więzienie i straszliwe represje narażoną ją wyłącznie Dittner chociaż Z. nigdy osobie tej nie złego nie uczyniła, przyczem p. Załęska płacze, przypominawszy sobie straszny okres swego 8-miesięcznego pobytu w piekle Thalerhofu.

Przewodniczący: Między in. oskarżona obwiniała panią, że pani miała dostać 16.000 rubli i tem się przechwalała.

Świadek: Nigdy w życiu nie wdziałam 16.000 rubli. Miałam w „Casinie” gażę dzienną 5 do 6 rubli.

Dittner używała wszelkich możliwych sposobów, by mnie aresztowano.

Zastępca prawny świadka dr. Link: Jak się odbyło wywiezienie pani do Thalerhofu?

Sw. Załęska: Wszystko — cały dobytek musiałam zostawić we Lwowie. Mąż mój był wówczas przy wojsku, więc także i córka moja została na łasce losu. Przez długie miesiące byłam odcięta od kraju, a pobyt w piekle Thalerhofu wpłynął fatalnie na moje zdrowie. Ze stacyi prowadzono mnie pieszo pod bagne tam! żandarmerji do obozu dla internowanych. Pańowały tam masowo choroby zakaźne, a zwłaszcza tyfus, a skutkiem zarażenia się umarło podówczas w Thalerhofie przeszło 12 tys. osób.

Obrońca dr. St. zadał następnie świadkowi pytania tego rodzaju, jak np., czy hr. L. jeździł autem, czy brakowało coś z zaimowanego przez nią pokoju, a wszystko to zmierzano do obwiniania świadka o różne rzeczy. — Wreszcie ob. pyta, czy p. Z. chodziła do K. - Stelle (!)

Sw.: Nie! Raz jedyny byłam u gen. Rimmela z prośbą, by zarządził wzięcie mnie w obrotę przed napaściami osk.

Na pytanie adw. dra Linka opowiada św. że D. nie mogąc we Lwowie nic wskurzać, jeździła do Wiednia ze skargą na gen. Rimmela na K-Stelle i skutkiem zwłaszcza „interwencji” jej w wiedeńskim „Kriegsüberwachungsamt” zarządził internowanie p. Załęskiej.

Z kolei oskarżona otrzyawszy swobodę wypytywała się o różne szczegóły świadków, pozwalała sobie na ordynarną uwagę, skierowaną pod adresem świadka:

— Pani była protegowana przez Rimmela!

W tem miejscu przew. przerywa jej tok obelżywych słów, ona jednak, widząc, że nikt na nią nie nakłada za to kary, krzyczy w dalszym ciągu, że więcej wycierpiała na Kulpar kowie, niż p. Z. w Thalerhofie.

Prok. (do osk.): Pochwaliła się pani w liście do Kroatina, że to pani świadka „wpakowała”.

Osk. (wrzeszczy na całą salę): Ja, aber das war ein geschlossener Brief, der von den Polen angefangen wurde!

Prok.: Czy to prawda istotnie, że pani ją „wpakowała”?

Osk.: Nie! To dyr. Reimlender oddał w ręce władz Załęską, chciał bowiem okazać się „wielkim patriotą”. Mógł ją uwolnić, a mimo rozkazał ją internować.

Powyższe powiedzenie jest jawnem oszczerstwem, rzuconem w czasie rozprawy na dyrektora policyj, na którego denuncjantka wprost zwała całą winę, o jaką sama jest oskarżona. Niebawem

to zachowanie się, dotychczas nie tolerowane chyba na żadnej sali sądowej, ciągle oszczerstw, rzucone przez Dittner na świadków, słusznie wywołują ogólne oburzenie, a równocześnie podziw nad cierpliwością trybunału.

Następny świadek em. radca skarbowy R. Witoszyński również miał dochodzenia z powodu doniesienia Dittner u władz austr., jakoby św. miał publicznie wyśmiewać się, gdy ktoś wspominał, że „Austria wróci”. Kom. Tymieniecki pod terrorem Dittner wpiął na policyj w świadka przyzna nie się, jakoby syn jego wyjechał młody do Rosji Sw. żąda 200.000 mk. odszkodowania.

Oskarżona (drwiącym tonem): Czy pan się tak dalece strachu nabawił, że żąda pan aż 200.000 odszkodowania?

Przew.: Pan radca miał przecież ogromne zmartwienie z powodu wywiezienia syna do Rosji Sw. następny sędzia Roman Witoszyński,

syn poprzedniego świadka, opisywał swe wywiezienie w czasie inwazji do Rosji, aresztowanie przez Moskali w nocy w mieszkaniu, a następnie pieszą wędrówkę z Brygidek w głąb państwa carów. Z tych ciężkich przeżyć Dittner ukuła oszczerstwo, jakoby świadek zainscenizował jedynie wywiezienie, a wyjechał dobrowolnie, czego następstwem było po powrocie świadka dochodzenie dyscyplinarne w sądzie, a zastanowiono je dopiero po rozpadnięciu się Austrii.

Osk. Dittner w tem miejscu oświadcza chęć indagowania świadka.

Przew.: Ale krótko i do rzeczy!

Osk.: No! Ja muszę przecież zadać pytanie! Kto zrobił na mnie doniesienie u władz polskich, pan, czy pański ojciec? (!).

Sw.: To jest nieprawdą. Wyczytałem o tem, że pani raczyła mną się zainteresować, dopiero w prasie.

W dalszym ciągu oskarżona wygłasza długi referat, wzbudzający oburzenie i śmiechy na sali — na przemian, na co przewodniczący zwraca jej uwagę, że ma pytać, a nie opowiadać. Nie robi to na niej oczywiście żadnego wrażenia.

Przystąpiono z kolei do odczytywania dalszych listów oskarżonej. W liście do Kroatina wyraźnie zapowiada ona denuncjacje, pisząc: „Ich erbitte mir eine Audienz, um über wichtiges zu informieren”.

Na pytania prokuratora odnoszące się do tego, odpowiada grubiańsko Dittner, czyniąc uwagę, że „Herr Staatsanwalt war auch Oesterreicher” rozumie więc, że Dittner musiała troszczyć się o dobro Austrii jako patriotka. Odczytano też listy z formalnemi doniesieniami do „Kriegsüberwachungsamt” we Wiedniu, oraz szereg innych korespondencji.

Dziś zeznaje jeden z głównych świadków w procesie — dyrektor Chodorowski.

Awantura i zbiegowisko w Rynku.

Czterech pijaków wstrzymuje Komuniację tramwajową. — Urzędnicy w szynku. — Honorowa asystentka kilkunastu posterunkowych. — Na wilegaturę do aresztu.

(rs) W dniu wczorajszym st. post. P. P. Wojciech Kozubek i Józef Kaczorowski i post. Rothkahl przystawili na inspekcję Jana Biłya z Hołoska, Michała Kohuta, pokątnego handlarza, Józefa Danelaka i Antoniego Seniuka, z tem, że przystawieni „około godz.

Zarządowi kawiarni „DE LA PAIX” pl. Marjacki 7

udało się pozyskać znaną omi- **Siricksa** który na czele artyst. zespołu świetnej orkiestry koncert- tego wirtuoza-s. rzypa — p. **Siricksa** tuje w tej kawiarni od dziś 1. marca 1923 codz. od godz. 8. do 1. w nocy. — Co soboty i niedzieli wielki koncert „Five o clock” od godz. 5. do 7. wieczorem.

771

Zarząd Kawiarni „De la Paix”.

4-tej popoł. wywołali w restauracji Tennen- bauma w Rynku I. 11 olbrzymią awanturę i zbiegowisko, oraz wstrzymali komunikację tramwajową.

Jako notowanych na policji przestę- pców, oddano wszystkich trzech do are- sztów.

W czasie prowadzenia ich na inspekcję wywołali również awanturę i stawiali gwał- towny opór, tak dalece, że dopiero większej ilości posterunkowych, zawczuwanych do po- mocy, udało się poskromić pijaków.

—OO—

jest odpowiedzią Poincaré na pismo pre- miera Sikorskiego

w sprawie konieczności uregulowania kwestyi granic Polski.

Odpowiedź Poincarégo, utrzymana w wy- soce przyjaznym tonie, omawia najaktual- niejsze sprawy ze

stanowiska interesów polsko-francuskich.

Po wręczeniu pisma premierowi Sikorskie- mu, poseł Panafieu przeszedł do prywatnych apartamentów prezesa Rady ministrów, z któ- ry miał przeszło godzinną rozmowę, będącą obszernym komentarzem do listów, jakich pre- mierowie polski i francuski wymienili ze sobą

Przymusowy wykup artykułów żywnościowych uchwalony.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu sejm- owej komisji dla walki z drożyzną przyjęto w drugim czytaniu rezolucję, podaną swego czasu, a dotyczącą ograniczenia wywozu ar- tykułów pierwszej potrzeby, oraz nowelę do ustawy z 5 sierpnia 1922, uprawiającą Rząd do przymusowego wykupu magazynowanych

artykułów pierwszej potrzeby. Wniosek został przyjęty. Pos. Zaremba i Arciszewski (PPS.) zgłosili wniosek mniejszości, złożony z dwóch części, a to wyrażenia żądanie bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych, a dalej przyjęcia noweli do ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 roku.

Dyrektorzy banków w obronie spekulantów walutowych.

Warszawa. (telef.). Wczorajsze posiedze- nie Senatu poświęcone było w znacznej części rozprawom nad interpelacją sen. Adama i tow. w sprawie zarządzeń ministra skarbu w dzie- dzinie monetarnej. Posiedzenie to miało cha- rakter generalnego

ataku dyrektorów banków na ministra skarbu.

W strumie opozycyjną uderzył kolejno trzech dyrektorów banków. Senator Karpiński w gruncie rzeczy wstawiał się za spekulanta- mi walutowymi, choć niby to ich potępiał. Dy- rektor Adam zastrzegł się, by minister skarbu

nie zmusił w myśl obowiązującej ustawy po- dać walut do oddania ich państwu. Na gło- śnię uderzył na alarm dyrektor Szarski, który zatruwał atmosferę polityczną i gospodarczą niazmianami zwiątpienia, niewiarą w możność finansowego dźwignięcia Polski bez pomocy obcej. Głosząc znane zasady konieczności sta- bilizacji budżetu i powstrzymania marki, nie wspominał ani słowem, jakie to środki pro- wadzą do tych celów, a przemówieniem swoim gasił tylko wiarę w ekonomiczną przyszłość Polski, chociaż zaręczał, że i on pragnie od- rodzenia Polski.

—OO—

POWRÓT DYREKTORA PRZEŹDZIECKIEGO.

Warszawa (telef.) (z) Dzisiaj wraca do War- szawy dyrektor departamentu min. spraw zagran. Przeździecki, który jeździł do Paryża i Londynu w misji oficjalnej, związanej ze sprawą naszych garni- sch wschodnich.

PRZEDSTAWICIELE KLUBÓW U PREMIERA SIKORSKIEGO.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj o godzinie 21 podejmował premier Sikorski w swoich aparta- mentach członków przyjdących klubów sejmowych, które nie stoją w zasadniczej opozycji do rządu. Przybył również reprezentant rządu. Nastrój pa- towal bardzo serdeczny, a posłowie Witos i Tu- gut wypili „Bruderszaft”. W czasie rozmów, któ- re się przeciągnęły do godz. 2 w nocy poruszono szereg aktualnych kwestji związanych z zamie- rzeniami rządu w akcji rozwijania programu gabi- netu, oraz sprawę dalszej współpracy wyż wy- mienionych stronnictw z rządem premiera Sikor- skiego. Zebranie wczorajsze będzie miało wielkie w swych skutkach znaczenie, przyczyniając się przede wszystkim do ułatwienia i unormowania stosunku rządu do większości sejmowej.

ROSJA I SPRAWA LITEWSKO - POLSKA W TENDENCYJNEM OŚWIETLENIU NIEMIECKIM

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj ranny „Berl. Tageblatt” w obszernej depeszy z Paryża stresz- cza szczegółowo artykuł „Tempsa” poświęcony ostatniej mowie lorda Curzona. „Temps” atakuje ostro mowę Curzona za ustępy dotyczące Rosji. W ustępach tych jak donosił „Wiek Nowy” Cur- zon przeciwstawił zdecydowanej pokojowej Pol- sce Rosję jako jeden z wielu czarnych punktów na horyzoncie europejskim. „Temps” zarzucając Curzonowi, że lekceważy Rosję pisze, że na odro- dzenie Rosji można mieć nadzieję tylko w tym wy- padku, jeżeli się zacznie rokować z Rosjanami w sprawie polsko - litewskiej. Należy przypuszczać, że to streszczenie „Berl. Tageblattu” artykułu po- mieszczanego w „Tempsie” jest tendencyjne.

—OO—

Zniżka cen w Warszawie!!

WARSZAWA. (Telef.). (z). Od kilku dni wyśrubowane w Warszawie ceny drgnęły. Cena masła spadła z 12.000 za funt na 9.000, mięso staniało o 1000 marek. Również obniżyły się ceny kartofli. Wielkie magazyny konfekcji obniżyły ceny na pewne towary,

jako kalkulowane według franka szwajcar- skiego, który spadł w ostatnich dniach o kil- kanaście procent.

Należy się spodziewać, że te pierwsze kroki tanienia pójdą naprzód w szybkim tem- pie.

Francja stoi na stanowisku inte- resów polsko-francuskich.

Warszawa. (telef.). Wczoraj o godzinie 18.30 w apartamentach prezydenta Rady mi- nistrów przyjęty został poseł francuski Pana-

fieu, który wręczył premierowi Sikorskiemu pismo odrębne francuskiego prezesa mini- strów Poincarégo. Pismo to, bardzo obszerną

Dz. ś, 3-go marca 1923 r.

Najwspanialszy film obecnego sezonu

WANDA—WARSZAWA

BURZA

wzruszający dramat jednoseryjowy, osnuty na tli prawdziwych wypadków życiowych, w 6 akt. W gł. rolach artyści świat. sławy **Mozżuchin i Lisienko**

13958

Granice ustalone trakt. ryskim zostaną usankcjonowane.

PARYŻ. (Pat.) Wedle informacji osiągniętych przez agencję Havasa, konferencja ambasadorów na wczorajszym posiedzeniu postanowiła powierzyć międzysojuszniczej Radzie wojskowej w Wersalu pod przewodnictwem marszałka Focha przygotowanie i przedstawienie na następnym posiedzeniu Rady ambasadorów, mającemu się odbyć w przyszłym tygodniu sprawozdanie w sprawie wschodnich granic Polski. Polska, jak wiadomo, saierowała do Rady ambasadorów notę z prośbą, aby mocarstwa sprzymierzone w celu skonsolidowania na wschodzie Europy pokoju oficjalnie uznały wschodnie granice Polski, takie, jakie zostały ustalone od strony Rosji przez traktat ryski, a od strony Litwy przez Ligę Narodów, biorąc pod uwagę zastrzeżenia w sprawie tych granic poczynione przez rząd polski. Z chwilą obecną zdaje się granice ustalone traktatem ryskim zostaną usankcjonowane.

Co się zaś tyczy Małopolski Wschodniej, należało się spodziewać,

że będzie ona przyznana Polsce z zastrzeżeniem zaprowadzenia w Małopolsce wschodniej specjalnego ustroju autonomicznego zgodnie z propozycjami samej Polski

WARSZAWA. (AW.) Rozpoczęły się prace przygotowawcze komisji Rady Ambasadorów w sprawie granic wsch. Polski. Z doniesień prasy nie można wywnioskować jakiej komisji polecono opracowanie wniosków w sprawie wschodnich granic Polski. Ag. Havasa donosi bowiem, że wniosek ten powierzono międzysojuszniczej Radzie Wojskowej w Wersalu pod przewodnictwem Focha, natomiast „Rzeczpospolita” w depeszy z Paryża twierdzi, że Rada Ambasadorów powierzyła opracowanie wniosku swojej komisji, a ta komisja zasięgnie dopiero zdania Rady Wojsk., zapewne głównie w sprawie granicy polsko-litewskiej, którą zajmował się już swego czasu Foch.

—OO—

Decyzja w sprawie granic Polski będzie pomyślna.

WARSZAWA. (Telef.) (z). Na przedwczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów rozważano sprawę ustalenia granic wschodnich Polski. Przedstawiciele Anglii

Krytykowali zarządzenia Polski w Małopolsce Wschodniej.

Mimoto w kołach zbliżonych do Rady ambasadorów panuje przekonanie,

że decyzja w sprawie granic wypadnie pomyślnie.

Owoce skutki pobytu generała Sikorskiego w Paryżu.

Warszawa. (telef.) „Kurier Poranny” dowiaduje się, iż z okazji odbytego wczoraj posiedzenia Rady ambasadorów, na którym omawiano kwestię ustalenia granic Polski, w politycznych kołach Paryża

żywo komentowany jest fakt ostatniego pobytu w Paryżu premiera Sikorskiego.

Wówczas bowiem miał on możliwość, tak to się okazuje, zwrócić się przy rozważaniach, dotyczących zagadnień obrony obu państw, z istotnymi podstawami francuskiej racji stanu. Nawiązanie przyjaznych stosunków umożliwiło prezesowi Rady ministrów

Sikorskiemu przesłanie do premiera Poincarégo listu, w którym wykazuje słusność żądań Polski, zawartych w nocie do Rady ambasadorów.

Odwolanie się zaś w nim do sojuszu polsko-francuskiego na tem tie głębszego znaczenia.

Pozatem premier Sikorski wykazuje w swym liście konieczność współpracy obu państw, ustalonej w umowie polsko-francuskiej przed dwoma laty i wyraża uznanie dla zrozumienia polsko-francuskiego sojuszu ze strony francuskiego prezydenta ministrów

—OO—

Wypłata zasiłku dla emerytów, wdów i sierot za luty i marzec.

LWÓW. (Pat.) Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 28. lutego b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na 55-procentowy zasiłek za luty i marzec b. r., przyznany uchwałą Rady ministrów dla emerytów, wdów i sierot.

Ferie wielkanocne.

WARSZAWA. (Pat.) W roku bieżącym ferie wielkanocne w szkołach mają trwać 13 dni czyli od 28 marca do 9 kwietnia. W klasie 8-mej, w której ma się odbyć matura, ferie będą skrócone.

PIĘĆ MILIARDÓW ZALICZKI DLA WSPÓŁDZIELNI.

Warszawa (telef.) (z) Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną wystąpił do ministerstwa skarbu z wnioskiem o natychmiastowe wyasygnowanie związkom organizacji współdzielczych tymczasowej zaliczki pięciu miliardów marek w ogólnej sumie 45 miliardów, o które zabiega w celu zasilenia kapitałów obrotowych tych organizacji.

SPRAWA NUMERUS CLAUSUS

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano wniosek Z. L. N. w sprawie graniczenia liczby słuchaczy żydowskich w wyższych uczelniach naukowych.

Pos. Kierulff zgłosił wniosek nast.: Komisja postanawia zwrócić się Min. W. i O. o przedstawienie komisji do 20 bm. opinii rad wydziału szkół akademickich co do konsekwencji wniosku o zmianę 86 art. ustawy o szkołach akademickich z tem, iż po upływie powyższego terminu komisja przystąpi do rozpatrzenia sprawy. Wniosek przyjęto. Następne posiedzenie Komisji dnia 6 bm.

Z POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa. (AW.) Na posiedzeniu Senatu w dniu 2 bm. przyjęto uchwałę, na zasadzie której pobory marszałków Sejmu i Senatu będą równe wysokości 4-ro krotnej poborów poselskich (4 milionów marek). Następnie Senat przyjął uchwałę o Trybunale Stanu, uwalniając następujące poprawki odrzucone przez Sejm: 1. Prozes naczelniej Izby kontroli państwa nie może być odpowiedzialnym przed Trybunałem Stanu, 2. Marszałek Sejmu o ile zastępuje prez. Rzplitej musi podlegać takiej samej odpowiedzialności, 3. census wieku członków Trybunału wynosi 40 lat, 4. przynajmniej połowa członków Trybunału musi posiadać wyższe wykształcenie prawnicze. Następnie przyjęto ustawę o obrocie walutowym która przekazuje prawo kupowania i sprzedawania walut instytucjom upoważnionym do tego przez ministra skarbu.

DZIS 3/3 1923 PREMIERA W MARYSIENCE I KOPERNIKU

Jednosc: jowy monumentalny dramat w 7. aktach p. t.

MONNA VANNA

Główne role kreją: LEE PARRY, LYDJA SALMONOWA, PAWEŁ WEGENER, OLAF FJORD, ALBERT STEINRUCK, WIKTOR CERING, PAWEŁ GREC. — Pierwszy seans p.n.t. o godz. 3. popoł.

Poliska gwarancją pokoju w Europie.

Warszawa. (telef.). „Morning Post” poświęca w numerze swoim z dnia 2-go lutego artykuł wstępny Polsce i twierdzi, że Wilno musi należeć do Polski, gdyż samo się w tym sensie wypowiedziało. Każda inna decyzja byłaby krzywdą i absurdem. Litwa bowiem dowiodła w sprawie Klaipedy, że czyha na pokój Europy. Galicya Wschodnia również nie może być przydzielona do Ukrainy, która

jest fikcją, ani tembardziej do Węgier. Tylko jedna Polska może zapewnić w Galicyi spokój i rozwój. Polska jest na drodze do odrodzenia i jest gwarancją pokoju na wschodzie Europy i jest niezbędna tak jak niezbędna jest Belgia. Kto pragnie pokoju i pomyślnych stosunków w Europie, musi modlić za pokój i pomyślność Polski.

—OO—

Ołbrzymi skandal w domu gry w Sopocie.

Warszawa (telef.) (z) „Kurier Poranny” donosi, że

o miliardowych nadużyciach w domu gry w Sopocie,

o których prasa pisała z końcem ub. roku, a które zatuszowane, obecnie wyszły na jaw w formie olbrzymiego skandalu. Okazało się, że głównym obwinionym jest sam dyrektor gry Förster. Jedną z ofiar jaskini sopockiej, mechanik Reñke, oświadczył redakcji „Dziennika gdańskiego”, że w Sopocie wydano niedawno z klubu gry cały szereg ludzi, zatrudnionych tam, dlatego, że przez

nieprawidłowe machinacje, rzekomo szkodziły finansom wolnego miasta. Förster przyjechał do Sopotu jako człowiek bez żadnego majątku, a obecnie jest jedynym z najbogatszych ludzi. Inne ofiary jaskini sopockiej zapowiedziały dalsze rewelacje

o sensacyjnej działalności Förstera.

Oświadczenie to budzi tem więcej wrażenie, że świadek niemiecki zmuszony był do wystąpienia na łamach dziennika polskiego wskutek systematycznego omijania sprawy przez niemieckie dzienniki w Gdańsku.

Z sejmowej komisji wojsk.

WARSZAWA, (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej min. Sosnkowski udzielił następujących wyjaśnień co do interpelacji w sprawie wyeliminowania pośrednictwa i zbliżenia intendancji do producentów. Dążeniem ministra jest przyczynić się do unarodowienia handlu i zapewnić drobnym producentom kontakt z intendancją.

Co do pociągnięcia oficerów rezerwy pod orzecznictwo sądów honorowych minister jest zdania, że ustawa nie wzbrania wkroczenia tych sądów w wypadkach, jeżeli oficer dobrowolnie tym sądom się podda.

Co do żandarmerji wojskowej minister podniósł, że utrzymanie żandarmerji wojskowej jest konieczne ze względu na armję i dobro ludności cywilnej.

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 2. marca 1932

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Płaca	Zajęta	Transakcje od do
Now. lwów.	107 000	000 000	000 000—100 000
Chodorów	49 000	51 000	49 250—50 000
Karpalit	10 000	—	0000—00 000
„Cmielów”	28 000	29 000	28 500—00 000
„Galicia”	9 200 000	—	—
„Gafota” oz	53 000	56 000	54 000
„Górka”	58 000	—	00 000—00 000
„Oikos”	75 000	77 000	76 000—76 500
„Parowozy”	12 000	13 000	12 750
„Patria”	56 000	—	—
„Pezet”	83 000	87 000	85 000—00 000
„Pocisk”	30 000	—	—
„Polski Glob”	90 000	—	—
„Polska nafta”	70 000	72 000	71 000—71 000
P. Tow. Bud.	59 000	63 000	60 000
P. Tow. handl.	39 000	—	—
Polnot	72 000	—	—
„Potęga” hut. z.	110 000	—	—
„Rakuszawa”	100 000	—	—
„Siersza” elektr.	50 000	—	—
„Siersza” gr. w.	67 000	—	—

„Tepege”	37 000	—	—
Zieleniewski	71 000	73 000	72 500
„Zegluga Polska”	1100	—	—

CEWIZY.

	Płaca	Zajęta	Transakcje
Londyn	20200	20400	20200—21400
Paryż	2700	2900	2700—2900
Zurych	8500	8900	8500—8900
Praga	1340	1400	1340—1425
Budapeszt	16 50	17 50	16 50
Wiedeń	0 64	0 68	0 67—0 63
Berlin	18 5	2 05	1 05—2 05
Belgrad (w dinarach)	40	44	—
Nowy Jark	45000	46000	45000—46500
Medjoian	2050	2150	2000—2000
Bukareszt	200	225	—
Bruksela	2400	2450	2425—2430
Kopenhaga	2400	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	16500	17500	17375—17400
Szwecja	—	—	18000
Norwegja	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 2. marca 1932.

Berlin	0 02 34
Praga	15 86
Warszawa	0 01 20
Wiedeń	0 00 74

NIEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 3. marca 1932.

Dolary amerykańskie 49000—49500 |
dymki i dwójki 48300—49000 dolary kanadyjskie 48000—48500, jedn. dwójki 47600—48000
marki niemieckie 2'55—2'60, setki 2'40—2'45, drobne 2'00—2'35, leje 185'00—195'00
drobne 000'00—000'00, czeskie korony 1450—1500, drobne 1425'00—1475'00, rubla 5-setki 450'00—480'00, setki 460'00—480'00 25-rublowki 100'00—110'00 franki franc. 2850'—2950'00; funty szterl. 205000'—215'000, franki szwajcarskie 8400'—8800 — Złote: 20-kor. 210000—215000 20-frank. 200000—215'000 20-markówki 225000—235000, 10-rublowki 245000—250000, srebro korony austriackie 3000—3100, tlorony 8000—8200 rubla 14500 15000.—

NADESŁANE.

Z TANIOŚCI SŁYNNY
MAGAZYN OBUWIA
20 AKADEMICKA 20
poleca najnowsze wiosenne obuwie warszawskie i wiedeńskie.
1932

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

Sobota 3 marca o godz. 3.30 „Słuby pańskie” komedia Fredry.

Sobota 3 marca o godz. 7 „Złotnik z Toledo” opera w 3 akt. Offenbacha.

Niedziela 4 marca o godz. 3 „Gwiazda” sztuka w 3 akt. Baha.

Niedziela 4 marca o godz. 7 „Żydówka” opera w 3 akt. Halevyego.

TEATR MAŁY

Sobota 3 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” wo medja w 3 akt. B. Winawera.

Niedziela 4 marca o godz. 3 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Niedziela 4 marca o godz. 7 „R. H. inżynier” komedia w 3 akt. Winawera.

—OO—

TEATR NOWOŚCI

**Sobota 3 marca o godz. 7 „Za dawnych do-
brych czasów“ operetka w 4 akt. Stolza.**

**Niedziela 4 marca o godz. 3.30 „Japonka“ ope-
retka w 3 akt. Benatkyego.**

**Niedziela 4 marca o godz. 7 „Bał w operze“
operetka w 3 akt. Heubergera (występ Godłow-
skich).**

**Repertuar „Młodej Sienki“, Chorażczyzny 7.
W niedzielę dnia 4. marca „Przechodzą“ —
Bogdana Katerwy. Początek o godz. 8 wiecz.**

**P. Cyganik w „Złotniku z Toledo“. W dzisiejszym
sobotnim przedstawieniu „Złotnika z To-
ledo“ rolę Malavedy śpiewa po raz pierwszy p. Cy-
ganik, który tak doskonale zapisał się w pamięci
publiczności świetną kreacją Telramunda w „Lo-
hengrina“. Poza tem obsada będzie pierwszorzę-
dna, a do uświetnienia wieczoru w niemałym sto-
pku przyczynią się znakomici baletnicy pp.
Klesanowa i Fortunato.**

**Autogram noweli pt. „Zośka“ (godło „Gryf“)
wydawniczej zaszczytnie na plebiscycie nowelisty
czym „Wiek Nowy“ jest dr. Bronisław Wy-
soczyński. Podwyższone wierszowe, przeznaczo-
ne jako nagroda, ofiarował dr. Wysoczyński na
fundusz wdów i sierót Tow. Dziennikarzy Pol-
skich.**

**Zniżka dla inteligencji. Ze sfer pracującej inte-
ligencji zwrócono się do Dyrekcji teatrów z pro-
śbą o danie jeszcze jeden raz „Gwiazdy“ Bagra za
zniżką. Ponieważ w niedzielę istnieje już 50
proc. zniżka, Dyrekcja chcąc przychylić się do tej
prośby daje nieowolalnie po raz ostatni we wto-
rek 6 bm. „Gwiazdę“ z 50 proc. zniżką, bez żadne-
go deduczenia przedkupu. Bilety na to przedstawie-
nie będzie można nabywać już od niedzieli.**

**Odjazd Piłsudskiego ze Lwowa. Wczoraj wie-
czorem opuścił marszałek Piłsudski, po 5 dnio-
wym pobycie nasze miasto, wracając do Warsza-
wy. Wczoraj popołudniu około godz. 4 lustrował
marszałek kompanię instruktorską Związku strze-
leckiego, poczem wśród członków Związku i sta-
rych strzelców — żołnierzy spędził czas dłuższy
na pogawędce. Tutaj przemawiał też do marsz.
Piłsudskiego prof. dr. Arzyca. Wieczorem żegna-
no na dworcu kolejowym dostojnego gościa. Ja-
wili się gen. Stan. Haller, gen. Jędrzejewski, gen.
Thullie z korpusem oficerów, prezyd. Naumana, pre-
zes koleś Barwicz, dyr. policji dr. Rehlender i in.**

**Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem
kompanii honorowej, poczem żegnany dźwiękami
hymnu państwowego wsiadł do wagonu.**

**Cały czas pobytu we Lwowie spędził marsz.
Piłsudski w kołach ściśle wojskowych i nie brał
udziału w żadnych oficjalnych przyjęciach.**

**Podwyższenie na dochód Gospody akademi-
ckiej odbędzie się staraniem Koła Polek dnia 4
marca 1923 w kawiarni Renaissance. Początek o go-
dz. 5 popołudniu. W programie liczne n'espo-
dianki.**

**Polski Związek Urzędników Instytucji Finan-
sowych i ubezpieczeniowych we Lwowie zwołuje
na niedzielę 4 bm. o godzinie 11 przedpołudn. do
sali Tow. Gospodarskiego (Kopernika 20 parter w
budynku) ogólny wiec urzędników bankowych
w sprawie zamierzonego przez banki wprowadze-
nia dwustronnego urzędowania, wzgl. przedłuże-
nia czasu pracy.**

**Zachowanie księżycy. Dziś nad ranem widoczne
było częściowo zaćmienie księżycy. Przysłanianie
rozpoczęło się o godz. 3 m'n. 28 po półn., środek
o 4 m. 32, zakończyło się o 5.36. Podczas najwię-
kszej fazy przyćmione było 3/8 średnicy tarczy.
Pierwsze zetknięcie się księżycy z cieniem**

**ziemi przypadło w górnej połowie tarczy, nieco
na lewo od najwyższego jej punktu. Było to pierw-
sze i ostatnie zaćmienie, widzialne w tym roku
w Polsce.**

**Odczyty o Shakespearze prof. Dra Pinińskiego
zainterесowały wielce kulturalne sfery nasze-
go miasta. Nic w tem dziwnego, gdyż głębokie
znawstwo i zamiłowanie przedmiotu łączą się u
prelegenta z niezwykłym darem słowa umiające-
go tak ująć i barwnie przedstawić rzecz każdą —
iż zdaje się ona prawdziwą radością dla słucha-
cza. Wczoraj przeżywałśmy nieśmiertelne dzieło
miłości dwójga młodych serc oświetlone subtelną
analizą duszy ludzkiej, odbitej w genialnej trage-
dji Shakespearu. W sobotę 3 marca w sali przy
ul. Bourlarda 1. 5 o godz. 6 pop. prof. Piniński
przedstawi nam drugie arcydzieło: „Króla Lea-
ra“. Bilety są w księgarni p. Gurbynowicza i przy
wejściu do sali.**

**Odroczony Poranek koncertowy w teatrze
W. z 4 na 11 marca z powodu koncertu P. T. M.
Bilety zamówione ważne na 11 bm. „Dzieci na
wieś“.**

**Koło T. S. L. im. Emilji Piater urządza w nie-
dzielę dnia 4 marca br. w lokalu własnym Fredry
3, II. p. zebranie z przemówieniem Dr. Kaczanow-
skiego na który zarząd Koła zaprasza wszystkich
członków. Początek o godz. 5 popołudniu.**

**Ważne Zgromadzenie Koła T. S. L. im. W. Nie-
działkowskiej odbędzie się dnia 5 marca br. o go-
dzinie 5 popołudniu w lokalu własnym przy ulicy
Ossolińskich 1. 11, III. piętro.**

**Koncert Lwowskiego Chóru technickiego z ła-
skawym współudziałem art. śpiew. JWP. Celinę
Nahlikównę, WP. pułk. K. Kurzbauerowej odbę-
dzie się dnia 6 marca w sali Tow. Muzycznego.
W skład programu wchodzi utwory chóralne Ga-
la, Mieczysława Sołtysa, Walewskiego, Waltera
i innych współczesnych pieśniarzy polskich. Po-
czątek o godz. 8 wieczór. Przedsprzedaż biletów
u WPana Sayferta ul. Akademicka. Cały dochód
przeznaczony na rzecz Komitetu budowy II. Do-
mu techników we Lwowie.**

**Niedzielne wykłady popularne z higieny. W
niedzielę 4 marca br. o godz. 11 przedpołudniem
w Kinoteatrze Kopernik wygłosi prof. dr. Witold
Nowicki odczyt p. t.: Złośliwe nowotwory i ich
zwalczanie z pokazami licznych przeźrocz.**

**Z Kieparowa. Zarząd szkoły, Urząd parafial-
ny ob. łac., wydział T. S. L. im. król. Jadwigi i
wydział Koła Polek w Kieparowie proszą nas o u-
mieszczenie następującego wyjaśnienia: Na za-
rzut uczyniony tutajszemu gronu nauczycielskie-
mu, Tow. Szkoły Ludowej i miejscowym księżom
że nie brali udziału w styczniowym wczoro-
rze, urządzonym przez Tow. Sokół, oznajmiamy,
że dyrektora szkoły, miejscowi księża, T. S. L., Ko-
ło Polek zupełnie nie zostali uwiadomieni a tem
mniej zaproszeni na mającą się odbyć uroczystość**

**(rs) Fałszywe dolary pojawiły się znów we
Lwowie. Kupiec Taube Scher z ul. Kaźmierzow-
skiej 8 doniósł policji o otrzymaniu przy wypła-
cie od kupca S. ze Lwowa jednego 20 dolarowego
banknotu, który okazał się fałszywym.**

**(rs) Pięć osób zaczepionych przy ul. Wro-
nowskiej. Cała rodzina Sumów przy ul. Wronow-
skiej 8 uległa ubiegłej nocy zaczepieniu, tj. 5 osób
w tem 1 niemowlę. Po udzieleniu natychmiastowej
pomocy przez Pogotowie, zdołano wszyst-
kich utrzymać przy życiu. Zaczepienie nastąpiło
skutkiem wadliwej budowy komina.**

**(rs) Stuletnia staruszka Zuzanna Rozborska
zmarła wczoraj w mieszkaniu swem przy ul. Sze-
ptyckich 28.**

**(rs) W posęgu za bandytami. Posterunkowi
ubiegłej nocy ścigali w ulicy Gródeckiej dwóch
włamywaczy Smolkę i Winiarza, z których jeden
oddal w kierunku ścigających strzał rewolwero-
wy, poczem bandyci znikli w ciemnościach nocy
bez śladu.**

**Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza
W poniedziałek 5 bm. o godz. 6.15 punktualnie
przy ul. Bourlarda 5 wykład prof. U. J. K. Dr. Arc-
towskiego pt.: „Fjordy norweskcie i Spitzberg“
(z obraz. świetln.).**

**Z Koła Asnyka T. S. L. W niedzielę dnia 4 b.
m. odbędzie się staraniem Koła Asnyka T. S. L. na-
stępujące wykłady: 1) w sali Ligi katolickiej
przy parafii św. Mikołaja o godz. 5.30 pt.: „Ks'a-
żę Józef Poniatowski“ z obrazami świetlnymi. 2)
w Czytelni T. S. L. na Zniesieniu o godz. 5 „O bo-
gactwach Górnego Śląska“ z obr. świetlnymi.**

**P. Helena Ottawowa znana pianistka lwow-
ska koncertowała we czwartek w Warszawie z
wielkim powodzeniem, zyskując sobie gorące
uznanie ze strony publiczności i bardzo poważne
pochwały ze strony krytyki.**

**Uiszczanie należności bezpośrednich likwidow-
anych przez Urząd wymiaru należności we
Lwowie. Chcąc ułatwić interesom wpłacanie
należności bezpośrednich likwidowanych przez
Urząd wymiaru należności, mieszczący się w bu-
dynku przy ul. Rutowskiego 21, a w szczególno-
ści zapobiedz stracie czasu, połączonej z koniecz-
nością chodzenia do Kasy skarbowej przy placu
Cłowym nr. 1 zarządza Izba skarbową, by płatni-
cy od 1 marca 1923 uiszczali powyższe należno-
ści w Kasie skarbowej Lwów—powiat, umiesz-
czonej tuż obok Urzędu wymiaru należności w
budynku przy ul. Rutowskiego 17 w lokalu, w
którym od niedawna mieściła się Kasa skarbową
dla miasta Lwowa.**

**Final sprawy rzekomego tajnego okólnika mi-
nisterstwa spraw wewnętrznych. Prezes Rady mi-
nistrów, Sikorski, napisał i pozwolił opublikować
list, skierowany na ręce posła Głabińskiego, któ-
ry zamyka znaną sprawę tajnego okólnika mini-
sterstwa spraw wewnętrznych. W liście tym,
sformułowanym w sposób bardzo grzeczny, nie-
mniej jednak stanowczy, stwierdza premier, iż
twierdzenie pana Głabińskiego było nieprawdziwe
i podkreśla stanowczo, iż powołanej treści okólni-
k w żadnej formie z ministerstwa spraw wew-
nętrzych niewyszedł. Wobec powyższego, zazna-
cza premier, iż istotna jest kwestja dostawnego
brzmienia odnośnego ustępu przemówienia posła
Głabińskiego, które, jak zaznacza premier, sam
słyszał, jak i jego odczytanie i do tej kwestji już
nie powraca. Wreszcie zaznacza, że odpowiedzial-
ności niegdz się nie bał i że o odpowiedzialności
może być jedynie mowa tam, gdzie istnieje jakie-
goś faktu stanowiącego istotę odpowiedzialności
zostało udowodnione. Tego zaś momentu w ni-
niejszym wypadku nie ma, a jego starania o „zys-
kanie konkretnych danych oraz liczenie w tej
nierzce na posła Głabińskiego zawiodły.**

**Robotnicy, wyjeżdżający do Francji z My-
słowic dnia 20 lutego formowali pierwszy trans-
port tej nowej stacji zbiornej dla południowej czę-
ści Polski. Następny transport przewidziany jest
na 6 marca. Zapisy uskuteczniają wszystkie Pań-
stwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, które mie-
szczą się w Sosnowcu, Krakowie, Oświęcimie itd.
Ostrzegają się zgłaszających, że bez poprzedniego
zarejestrowania się w Państw. Urzędzie Pośred-
nictwa Pracy wyjazd do Mysłowic jest bezcelowy.**

**Zamach samobójczy. Przedwczoraj usiłowała
odebrać sobie życie wystrzałem rewolwerowym
19 letnia Anna B. kucharka dworska w Czyżko-
wie. Kulą uderzyła w głowę, a niedoszła samobój-
czynę w stanie groźnym odwieziono do szpitala.
Powód narazie niewiadomy.**

**Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Sta-
rośwa sąsiednie stwierdziły płonice (powiat
Lwów) w Winnikach, Tyfus płamisty (powiat
Lwów) w Kleparowie, (pow. Rudki) w Rozdział-
kowicach, Bełkowie Wiszni, (pow. Gródek Jag.)
w Bratkowicach, Rodatyczach, Wolezuchach i
Łeśniowicach, Tyfus brzuszny (pow. Lwów) —
Rokitnia i Sokolnikach.**

Fizyk przetrzeżga publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu a przy tyfusie plamistym — nie wpuszczać do mieszkań (kuchni) z obawy przed zakażeniem.

Na tropie trucicieli i kokainistów we Lwowie. Odnosnie do umieszczonego w dzienniku „Wiek Nowy” nr. 6509 z 2 marca 1923 artykułu pod tytułem: „Na tropie trucicieli i kokainistów we Lwowie” upraszam na podstawie par. 19 ust. prasowej z 17 grudnia 1862 o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest: 1) Jakoby zajęty w aptece „Pod złotym Jeleniem” we Lwowie, Rynek 18 m. gister farmacji p. M. Tennenbaum kiedykolwiek i komukolwiek bez zezwolenia lekarskiego wydawał lub sprzedawał kokainę, a tem mniej prostytutkom po niesłuchaniu wysokich cenach;

2) Jakoby p. mr. Tennenbaum dopuścić się miał wymuszenia na prostytutce Marii Baran, która przyszła do apteki wspomnianej po kokainę;

3) Jakoby tenże proponował Baranównie, by ona dopuściła się wraz z nim nadużycia seksualnego w zamian za wydanie jej kokainy i recepty i

4) Jakoby apteka „Pod Złotym Jeleniem” była skompromitowana lub wogóle wmieszana w aferę kokainistów lwowskich.

Natomiast prawdą jest:

a) że dnia 25 lutego 1923 o godz. 8 m'n. 30 wieczorem zjawila się wyż wymieniona Maria Baran, której mr. Tennenbaum nigdy przedtem nie widział podczas swej półtorarocznej służby w aptece wymienionej, ze starą, brudną wizytówką le-

karza dentysty Dra Włodzimierza Serkowskiego, na której to wizytówce w sposób nieczytelny i nie lekarski były przepisane dwa gramy proszku kokainy z dodatkiem lekarskim „Promme” i która była zaopatrzona w pieczętę podejrzaną i na podstawię tejże wizytówki zażądała od mającego wówczas dyżur nocny mr. Tennenbauma wydania kokainy;

b) że ostatni z powodu zakazu wydawania tegoż leku wogóle a to nawet lekarzom w substancji, a zwłaszcza z powodu podejrzanego formy tejże recepty odmówił kategorycznie Marii Baranowej wydania kokainy a z drugiego powodu też wydał recepty, ileże mr. Tennenbaum uważał za swój obowiązek zawodowy zabrać teże receptę podejrzaną, by ją następnego dnia rano wręczyć właścicielowi apteki celem zrobienia urzędowego użytku;

c) że w końcu wymieniona Maria Baranówna na oświadczenie p. mr. Tennenbauma, iż jej ani kokainy ani recepty nie wyda, uczyniła mu propozycję seksualną w zamian za wydanie jej kokainy i recepty, którą to propozycję jednak mr. Tennenbaum z miejsca odrzucił i zagroził usunięciem przez policję skoro natychmiast apteki nie opuści. Z wysokim poważaniem za właścicieli apteki „Pod Złotym Jeleniem” pp. Józefa Pinelesa i Juliusza Brettlera we Lwowie Rynek 18 i za współpracownika p. mr. M. Tennenbauma w tejże aptece zajętego: Dr. Józef Schauder.

(rs) Echa wykrycia klubu zwyrodniałych mężczyzn przy ulicy Łozińskiego 6. Wczoraj odbyła się w mieszkaniu aresztowanego za homoseksualizm Walentego Dżuli przy ul. Łozińskiego 6 wizja lokalna, w której prócz policji wziął także udział sędzia r. Wikoszyński, który prowadzi śledztwo sądowe w tej sprawie. Zrobiono szkic po-

koji i spis rzeczy, znajdujących się w mieszkaniu, które z powrotem zamknięto i zapieczętowano.

—OO—

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKA CYKORJE 25309

—OO—

SKŁADKI.

Na dom techników: Za staraniem W. P. dyrektora urzędu grunt. Sławińskiego a to z powodu natychmiastowego zanotowania sprawy załatwionej przez W. P. Leidlera w księgach gruntowych W. P. Berger 30.000 Mk., Stachów Michał płatniczy hotelu George'a Mk. 10.000; Personal firmy W. Zwolińskiego Mk. 11.382.

Na dom polski: A. S. Mk. 2000.

Dla repatriantów: S. B. Mk. 5000.

Na wdowy i sieroty po dziennikarzach: Dr. Majerski zamiast kwiatów na trumnę śp. Ancówny Mk. 20.000.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Hermansdorfer Franciszek Mk. 15.000.

Dla córki powstańca: Mięsowicz Mk. 6.600.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Bauerstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolyz. lampą kwarcową.
13319

G A N Z E

Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce Sp. Akc.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

ulica Legionów 3, II. p.

MASZYNY ELEKTRYCZNE
WALCE MŁYŃSKIE

MOTORY DIESLA

Leobersdorfskiej Fabryki Maszyn.
772

ZAKŁAD NAFTÓW ART.
WANDY GIŁOWSKIEJ

Koralnicka 6

wydaje roboty Richelieu i Spachtel
Panom do domu. — Warunki korzystne.
770

KILIMKARSKI WARSZTAT

nowy, z zapasami wełny i włókien —
sprzeda firma „Momus”, Czarnieckiego 3.
13930

AKUSZERKI
i PIERWSZORZĘDNE ZAKŁADY POŁOŻNICZE
pielęgnują niemowlęta tylko

Pudrem i Mydłem „Eébé” S. ołmona.
Puder leczy wszelkie doległości skórne,
mydło zapobiega t. kowym.
560

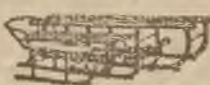


Józef Procho
Lwów
Tercjarska 10.

Konstrukcje żel.
Roboty artystyczno-
budowlane.

Meble ogrodowe.
Artykuły masowe,
kute i szlancowane.

Dla p.p. Kupców
odpowiedni rabat.



Manius Tyszkiewicz 12 tysięcy
nagrody
kto doni sie Rodzicom, gdzie jest albo go przy ro-
wadzi, Lwów, Wulka Panieńska 1 12. 13371



JEDYNA RZĄDOWA
LINIA AMERYKANSKA
DO AMERYKI I KANADY.

udziela bezpłatnie pasażerom infor-
macji i wskazówek, aby umożliwić im
prędkie osiągnięcie numeru rejestrac.
przed wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:

„President Arthur”	—	7. marca
„President Fillmore”	—	11. kwietnia.
„President Harding”	—	14. marca,
„George Washington”	—	18. kwietnia.
„President Roosevelt”	—	21. marca,
	—	25. kwietnia.
„President Roosevelt”	—	2. maja.
	—	28. marca,
	—	4. kwietnia,
	—	9. maja,
	—	675

UNITED STATES LINES

WARSZAWA	WILNO	ŁÓDŹ
Senatorska 28-30	Wielka 67	Senatorska 5
LWÓW, Kołłątaja 2		

Zawiadomienie!

Mamy zaszczyt donieść:

i dostarcza już ze składu jakoteż przyjmuje zamówienia a wszelkie ma złożyć o obroty metali i dżewia.

710

„FREMA“ Budowa i sprzedaż maszyn

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Bielsku (Śląsk Cieszyński)

Przerzucił swój Oddział w Lwowie przy Gródeckiej 10

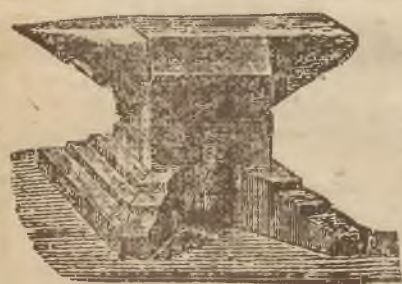
ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.**Odchodzą za Lwowa:**

Boryslawia 9:45, 16:15, 23:25.
 Bodów 9:50, 19:35, 22:15.
 Brzuchowice 5:25, 9:05*, 14:30, 16:00*, 19:00, 20:20*.
 Chodorów 11:50.
 Jaworowa 9:40, 16:10.
 Kołomyja 14:20, 19:00.
 Komarna 14:40, 14:35 w dnie powszednie.
 Kraków 3:20, 8:50, 14:30, 16:50, 18:05, 20:35, 23:30.
 Ławocznego 7:35, 21:20.
 Mszany i Gródka 5:55, 13:40 §, 14:40 †.
 Piotrowice 3:20, 15:30, 20:35.
 Podhajce 6:55, 16:25.
 Podwołoczysk 10:35, 15:00, 18:04, 23:20.
 Późna via Kraków-Koluszki 14:30.
 Radziwiłowa 19:30.
 Rawy ruskiej 15:35, 21:25.
 Równego 9:50, 19:30, 22:15.
 Sambora 7:05, 15:05, 23:55.
 Sianek 15:05, 23:55.
 Sniatyna 7:25, 23:00.
 Sokala przez Rawę Ruską 15:35, 21:25.
 Sokala przez Sapieżankę 8:15, 18:35.
 Stanisławowa 7:25, 9:40, 11:50, 14:20, 18:00, 19:00, 23:00.
 Stojanowa 9:20, 19:10.
 Stryj 7:35, 9:45, 16:15, 21:20, 23:25.
 Szczercza 14:25.
 Tarasowa 10:35, 15:00, 18:00, 23:20.
 Warszawy via Rozwadów 8:20, 18:05, przez Belzec 11:45, 23:10.
 Wilna przez Kowel 8:15, 18:35.

Przychodzą do Lwowa:

Boryslawia 7:15, 13:00, 17:50.
 Bodów 6:40, 9:30, 16:35.
 Brzuchowice 7:00, 10:10*, 15:30, 17:00*, 20:00, 21:20*.
 Chodorów 7:20.
 Jaworowa 9:00, 19:50.
 Kołomyja 12:40, 22:05.
 Komarna 7:25, 19:25 w dnie powszednie.
 Kraków 6:05, 6:40, 8:35, 10:20, 13:35, 18:25, 20:55.
 Ławocznego 8:00, 21:40.
 Mszany i Gródka 7:30, 16:05, 16:19 §.
 Piotrowice 6:05, 6:40, 18:25.
 Podhajce 8:00, 21:40.
 Podwołoczysk 7:10, 12:50, 17:10, 21:10.
 Późna 13:55.
 Radziwiłowa 9:30.
 Rawy Ruskiej 6:20, 12:00.
 Równego 6:40, 9:30, 16:35.
 Sambora 8:10, 10:40, 21:00.
 Sianek 10:40, 21:00.
 Sniatyna 6:00, 18:40.
 Sokala przez Rawę Ruską 6:30, 12:00.
 Sokala przez Sapieżankę 9:15, 20:10.
 Stanisławowa 6:00, 7:20, 9:20, 12:45, 17:20, 18:40, 22:05.
 Stojanowa 19:00, 2:00.
 Stryj 7:15, 8:00, 13:00, 17:50, 21:40.
 Szczercza 16:40.
 Tarnopola 7:00, 12:00, 17:10, 21:10.
 Warszawy via Rozwadów 8:55, 22:35, przez Belzec 5:50, 17:25.
 Wilna przez Kowel 9:15, 20:10.

UWAGA: Potęgił pociąg oznaczony **†** tylko w niedzielę i święta, — **§** tylko w soboty z wyjątkiem świąt.



LEWARY to kizb is dla masarży, **WAGI** dziesiętne i balansone, **LOWNIE** p kojowe, **TYGLE** grafkowe, **NA-RZĘDZIA** stal we, **OKUCIA** BUDOWLANE 13961

M. Kierski, Handel żelaza
 Lwów, Pasaż Mikołajczyka.
 Oddział budowl.: Sienkiewicza 11.
 Filie: Tarnopol i Zbaraż.

Egzema, liszaje,
swędzenie skóry
 usuwa oryginalna maść
„LAIN AGE“

Żądać w aptekach i składach aptecznych

10 09

SZKOŁA TAŃCÓW

wyucza... w 2 lekcyjach
 tańce dawne i nowoczesne. **WPISY**
 codziennie Szepczyckich 9. 13707

CERATA
DERMATOID
LINOLEUM
PŁOTNO GUMOWE
ZABAWKI gumowe
OBCASY GUMOWE

309

polecane hurtowo

samuel LIS

Warszawa, Nalewki 13

Zawiadamiamy uprzejmie, że stworzyliśmy przy ul.

ul. Łyczakowskiej 1. 10

Magazyn konfekcji damskiej

i polecamy wszelkie nowości dla Pań po cenach konkurencyjnych

Magazyn konfekcji **POLONIA**

Lwów, **ŁYCZAKOWSKA 10.**

775

Już nadszedł duży transport

ostatnich nowości wiedeńskich, jakoteż: spodnie sportowe, jurnery jedwabne i welniane, suknie markizetowe, oraz olbrzymi transport płaszczy wiosennych do znanej starej firmy 13983

Klara Werk, ul. Skarbottowska 7 (dom własny).

WOLNE POSADY

HAFCIARKE oraz do wyszywania filet poszukuje Chmielewski; Chorażczyzna 24. 13544

AGENTÓW poszukuje do sprzedaży obrazów w ramach i bez własnego wyrobu; Lwów ul. Tkacka 19. 13676

PIERWSZORZĘDNA Fabryka krajowa musztardy Bracia GORON i Ska; Lwów — Zamarstynów — poszukuje natychmiast zastępców na prowincję. 13713

FRYZYERSKI pomocnik — Panna Manikurzystka potrzebuje GREGOROWICZ — KOŁOMYJA. 781

POTRZEBNA kucharka i pokojowa ze świadectwami od 15 marca. Olga Zychowiczowa — Zyblikiewicza 8. 13870

POSZUKUJE lepszą osobę — Niemkę — z dobrym szwyciem do gospodarstwa z dobrymi świadectwami. — Ulica Czarnieckiego 4; I. piętro. 13835;

ZDOLNA Panny do szycia poszukuje Pracownia Sukien Damskich przy ul. Halickiej 1; III. p. 13846

ZDOLNE etykietarki poszukiwane. Zgłoszenia osobiste po południu. Lwowska Fabryka Chemiczna TLEN — Zamarstynów. 13866

ZDOLNA modniarce przyjmie natychmiast Salon Mody — Oepert — Fredry 9. 13869

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego; ze świadectwami potrzeba Zielona 45; I p.; do godz. 5. tel. 13654

OGRODNIKA zdolnego na wikt i klucznicy rutynowanej — umiającej wykonywać gotować — poszukuje Dwór ZA-DWÓRZE koło Lwowa. 13893

POSZUKUJE Panny; umiającej szyć białą bieliznę. Adres Halpern Pepi — Paniejska 16. 13895

RUTYNOWANEGO praktykanta branży biawatnej; lednego subiekta i jedną kasyerkę; katejek — poszukuje nowa firma od 15. marca. Oferty pod NOWA FIRMA do Adm. Wieku Nowego. 13832

KORESPONDENT polsko francuski; chrześcijanin potrzebny. Zgłoszenia: Leona Sapichy 6; mieszkanie 8; między godzina 8—10 rano. 13598

POSZUKUJE podręcznej zdolnej panny do roboty. Krawiec mekci Stoneczna 34; Bardach. 13540

PIERWSZORZĘDNA staniczarka potrzebna zaraz za bardzo dobrym wynagrodzeniem; może być z wiktami; zdolne podręczne przyjmie także. Pracownia sukien damskich Stanisława Akademicka 22. 13803

ZDOLNA MODNIARKE na dobrych warunkach poszukuje Magazyn mody A. Löwenthal. Kopernika 17. 13769

STENOGRAFISTKI biegłej poszukuje Farmacja Piekarska 1 13791

PRACOWNIA powozów Z. Domino poszukuje zdolnego Steinacha — pudełkarza. Warunki według umowy — za miejscowi mają mieszkanie; Szpitalna 42; Lwów. 13797

ZAKŁAD haftów Müllera (młodego) Rynek 19 poszukuje panny umiającej szyć na maszynie Singera i panienkę do wyrobu guzików. 13811

POSZUKUJE zdolnej spodniczarki. Krawiec damski Kupfer-schmid; ul. SZAJNOCHY 3. 13833

PRACOWNIA kostiumów Karola Veeca poszukuje kilka kłecciarek zaraz — Łyczakowska 75, II. p. 13970.

CHŁOPAKA lub dziewczynę do roznoszenia gazet za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Biuro dzienników Brücka Kościuszki 2. 13971

SŁUŻĄCA umiająca dobrze gotować zaraz potrzebna przy ulicy Gliniańskiej 1. 19; parter prawy. 13973.

WYSZKOLONA pielęgniarka poszukiwana natychmiast — Szmaj. Listopada 11B. 13974.

DOCHODZĄCA z książką do sprzątania 2 pokoi i kuchni dwa razy w tygodniu poszukuje. Zgłosz się przed południem. Mikulska Śniadeckich 1. 2; I. p. 13967.

CZELADZI krawieckich i krawczyń na damską robotę zostaną zaraz przyjęci. Rudolf Weiss Kochanowskiego 79. 13959

WOŻNY młody potrzebny od zaraz do biura. Wiedomość „Reklama Polska“ Romanowicza 10. 13963.

ZDOLNEGO robotnika i panny do szycia poszukuje pracownia sukien damskich; Jagiellońska 17; I. p. 13957.

POSZUKUJE panny z fachu do trafiki. Chorażczyzna 14. 13949

PANNY podręczne do zakrętów i spodnic potrzebne ulica Kochanowskiego 10. 13947.

Odnosiłem wrażenie, a było ono ogólne, że przestrzeżona jest jakimś placem publicznym. Pagórek oznacza jego środek. Jedne kształty stoją dokoła niego nieruchomo. Inne zbliżają się do niego za pomocą wzdymania się i powrotnego skurczania, co zdaje się być sposobem ich poruszania się. I tak po przesłonięciu grupy mało ważnej, mającej kształt bezwładny, ukazują się rzęsa kształtów żyjących.

Co się wtedy dzieje? Mimo bardzo żywych odniesionych przeze mnie wrażeń i mimo świeżych wspomnień, nie mam odwagi opisać ich słowami. Powtarzam je: widziałam przekraczające granice niedorzeczności, wywołując grozę, której się ulega, nie rozumiejąc jej. Coż to bowiem oznaczać? Dwa potężne kształty wysuwają swoje macki, które otaczają bezwładny kształt, przytaczają go, rozdzierają, zmniejszają i wznieśszy go w powietrze, zbijają w małą masę, oddzielwszy jak uciętą głowę od pierwotnego kształtu, a w nim mruka Troje geometrycznych Oczu, bez powiek i bez wyrazu!

Nie, to nie oznacza nic. Są to widze oderwane, nierzeczywiste. A mimo to ogarnia nasze serce lęk, jak gdybyśmy parczyli na morderstwo lub egzekucję. A jednak oderwane te widze przyczyniły się może najbardziej do wykrycia prawdy. Nie logiczność ich doprowadziła do logicznego wyjaśnienia zjawisk. Nadmiar ciemności zapalił pierwsze światło.

To, co w odniesieniu do przeszłości nazywam chaotycznoscią i ciemnością, wydaje mi się dzisiaj najwyższym i dokończonym i doskonałym jasnością. Ale owego wieczora, kiedy zresztą na dalekiem niebie zbierała się burza, przestawsz się lekać, stał się bardziej hulaśliwy i agresywny. Wido-wisko rozczarowało go. Nie ujrzał niczego, na co czekał, i objawiał swoje niezadowolone okrzykami groźby pod adresem Teodora.

Czy będziesz jej bronił, i zaatakujesz go przy najbliższej sposobności? A gdybym ci powiedział, że Beranżera kocha go? Co, to cię doprowadza do wściekłości! Ale czy ty jesteś ślepy? Czyż nie widzisz, że dla niego pracowała przez całą zimę i że gdybym nie powiedział „hola“, byłbym wpadł? Ona go kocha, Wiktorynie. Jest posłuszną niewolnicą pięknego Velmota. Ale złam mu kark, temu gagatкови! Jest tutaj. Kręć się po mieście. Poznałem go tej nocy. Ach, wielki Boże, gdybym mu mógł wpakować kulę!

Massagnac wygrzytał jeszcze kilka zaklęć, zmieszanych z przekleństwami, odnoszącymi się zarówno do mnie jak do Velmota. Nazwał swoją córkę ładacznicą i awanturnicą, zagroził mi śmiercią, gdybym się w czemkolwiek zdradził, a potem z wyzwiskami na ustach i z zacisniętą pięścią wycofał się, jak człowiek, który obawia się napaści przeciwnika.

Nie było żadnej wątpliwości. Byłem ogiuszony przekleństwami. Przejęło mnie jego oskarżenie Beranżery i to brutalne twierdzenie, że kocha Velmota. Ale oddawna już postanowiłem nie zważać na uczucia, żywione przeze mnie dla młodej dziewczyny, nie przyznawać się do nich, nie bronić jej ani potępiać ani nie sądzić i nie czekać z tęsknotą, aż wypadek wystawia mnie na nieuniknioną próbę.

W głębi duszy, jak mi się zdawało, czułem tylko wielką litość. Ohydny dramat, w który zawikłana była Beranżera, doszedł do gwałtownego punktu. Teodor Massagnac i jego spółnik stanęli przeciw sobie. Tajemnica Noela Dorgeroux miała jeszcze raz rozpętać namiętności i można się było spodziewać, że Beranżera znajdzie się w ich wirze.

Czytanie dzienników potwierdziło to, co mówił mi Massagnac. Leżą właśnie przedemną, gdy piszę te słowa. Wszystkie wyrażają swój podziw i żaden nie przeczuwa prawdy, M. Leblanc: Troje oczu,

ra Massagnaca. Gotowały się wypadki, które zapowiadały gwałtowne zakończenie widowiska.

— Massagnac! Massagnac! — krzyczano.

Stojąc w środku klatki z głową, zwróconą ku ekranowi, symptomata te istniały.

Nagle Massagnac wyciągnął rękę. Lekkie chmurki nabrały wyraźnych konturów i ujrano, że poza mgłą zaczęło się i odbywać widowisko.

Alle odbywało się z trudem, wśród całkowitych zaciemnień i zamroczeń, wskutek czego sceny znikły we mgle. Widziano wtedy prawie puste ulice, na których większa część sklepów była zamknięta. Nikogo nie było w drzwiach ani w oknach.

Wózek, widziany chwilami, toczył się temi ulicami. Siedzieli na nim z przodu dwaj żandarmi w strojach z czasów Rewolucji. W tyle ksiądz i jakiś mężczyzna we fraku, w ciemnych spodniach, z białymi pończochami.

Osobny obraz pokazał nam twarz i biust tego mężczyzny. I ja i cały amfiteatr poznał szeroko i niezgrabną twarz króla Ludwika XVI. Patrzył zwróconym nieruchomym i twardym czonymi oczami i czerniącym się od zoiherzy. Wchodził po stromych stopniach rusztowania. Nie miał na sobie fraka ani krawata. Podtrzymywał go ksiądz. Czterech katów próbowało go skrzepować.

Muszę tu przerwać opis tych przelotnych zjawisk, który ująłem możliwie krótko, aby zaznaczyć, że nie wywołały one takiego wrażenia grozy, jakiego można by się spodziewać, czytając moje słowa. Były zbyt krótkie, i jakby to powiedzieć?... zbyt oderwane, — i tak zle z punktu widzenia kine-

XIII

Zasłona odchyła się...

Nie będę się zastanawiał dłużej nad dwoma filmami drugiego przedstawienia i nad wyraźnym związkem między jednym a drugim. W tym momencie tej niezwyklej przygody jesteśmy zbyt blisko końca, abyśmy się zatrzymywali przy nużących komentarzach. Ważniejsze jest, że jeden z dzienników wydrukował nazajutrz pierwszą, a w parę godzin drugą część sławnego pamiętnika Prevotelle'a, w którym problem został omówiony w sposób tak mistrzowski i postawiony tak metodycznie i logicznie, iż wywarło to na nas głębokie wrażenie. Czyż mogę o tem zapomnieć? Czyż mogę zapomnieć, że w czasie tego wieczora, gdy rozmyślałem w swoim pokoju nad porwaniem Massagnaca i nad ciosem, jaki wypadek ten zadać może przedstawieniom w Ogródeniu, gdy burza, dawno oczekiwana, szalała nad okolicą Paryża, Benjamin Prevotelle pisał początek swego pamiętnika? I jakże mogę zapomnieć, że zostałem o tem poinformowany przez samego Benjamin Prevotelle'a?

Około godziny dziesiątej, jeden z najbliższych sąsiadów kwatery, do którego wuj lub Beranżera chodzili często telefonować, zawiadomił mnie, że jest połączony z Paryżem i że proszą mnie, abym przyszedł bezzwłocznie do telefonu.

SPRYTNA energiczna i skromna inteligentniejsza paniąka potrzebna do codziennego zajęcia. Zgłoszenia wyłącznie od 6 do 8 wieczorem Smutny; Chmielowskiego 5. 13952

POTRZEBNA dochodząca z bardzo dobrymi świadectwami do porządku. Pańska 18; I. p. 13944

MODELKI i modela do aktu potrzebuje profesor Nalhorczyk. Zgłoszenia wtorek, czwartek, sobota 3-5 Snopkowska 47; parter na lewo, drzwi 19. 13939

CHŁOPCA do posyłek, 2 godzinne zajęcie dziennie poszukuje Biuro Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników ul. Mikołaja 15; II. p. — Zgłoszenia między godzina 14 do 13 do pół do 2 tamże. 13928

SŁUŻĄCEGO z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz Chudec; Szlak rowerów ul. Fredry 2. 13927

APTEKA w Komarnie poszukuje asystanta z rozpracowaną praktyką. Posada natychmiast do objęcia. 13922

SŁUŻĄCA do 2 osób i gotowaniem potrzebna. Sykstuska 43B parter na lewo. 13921

POSZUKUJE czeladnika krawieckiego na większe sztuki — Kaniowski, Piekarska 8. 13919

ROZMAŁE

TANIO; DOBRZE przerabia **MEBLE**: materace; zakłada firanki; tapicer z Warszawy; ul. Głębocka 15. 13571

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją, Bartosza Głowackiego 11A M. Tkacz. 13027

STOLARNIE lub ślusarnie niedużo wydzierżawie lub kupię — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod ZARAZ. 13823

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją, LEONA SAPIEHY 61; parter. 13771

PLAC najwyższe ceny za stare odzież, uniformy; bieliznę używaną; mibic; dywany; rzeczy strychowe; skórki zajęte 8000. — Kartka korespondencyjna wystarczy listem natychmiast w domu; również załatwiam z prowizją. — Gros Lwów, Ormiańska 19. 13513

WYPOŻYCZENIE fortepianu poszukuję za dobrym wybraniem. Łyczakowska 57; Bazylewicz. 13890

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmuję zamówienia — udziela porad pod dyskrecją, UL. ASNYKA Nr. 9. 13511

PRACOWNIA Sukien; Kostiumów oraz konfekcja dziecięca wykonuje nadzwyczaj elegancko; — prędko — przyjmuje wszelkie przeróbki. Mikołaja 18; I. p.; główne schody; szklane drzwi. 13651

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje i udziela porad pod dyskrecją, S. G. LEONA SAPIEHY 85. 13709

DZIECKO — chłopczyk 4 dniowy; niechrzczony; inteligentny; do oddania na własność. Zgłoszenia: Hausnera 9; II. p. ganek na lewo w Położnic; od 12-3. 13724

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją, Gródecka 49; I. p. 13633

PIANINA nowe nadeszły. Fortepiany od 7 mil. krzyżowe. — Najem — sprzedaż — kupno. — Kajm, Kopernika 1. 13757

WYDZIERŻAWIĘ Młyn i Tartak wodno — gospodarczy świetnie prosperujący w okolicy Iesistej — drodze koło Strzyja; 5 kilometrów od stacji kolejowej, do tegoż 4 morgi pola, mieszkaniec, stajnie; w uciążliwe ręce katolikowi na lat 6. — Czynnosc ryczałtowa za cały czas z góry. — Zgłoszenia tylko osobiste z większym zadatkiem Lewicki Stryl, Mickiewicza 30. Na listy bezwarunkowo nieodpowiadam. 13447

KUCHNIE oddam na rachunek. Restauracja; ul. Gródecka Nr. 10 A. 13851

OSTRZEGAM przed kradzieżą psa skradzionego rasy DOBERMAN — ogon obcięty; uszy owisłe; wartość półtora miliona Mk. Zgłoszenia: Teofil Gaduski, ulica Piekarska 8. 13842

PIEKARNIA w śródmieściu w rachunku poszukuje współzawodnicę do sprzedania. — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod RUCH. 13940

KTO WYPOŻYCZY co tygodnia serię kliszy do fotoplasterków raczy podać adres: Marva Kochanowicz Stryl — Magazynowa 17. 13936

PRACOWNIA Odrękiel Małeckiego 7 przyjmuje bieliznę do szycia i robotę ręczną. 13841

MIESZKANIA I SKLEPY

ZA WYNAJĘCIE 2-3 pokoi z kuchnią intel. rodzinie — dam całkowite utrzymanie — prócz czynszu ewentualnie pewne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod RODZINA do Adm. Wiek Nowego. 16373

ZAMIECIE MIESZKANIE składające się z 3 pokoi i kuchni z komfortem przy ul. św. Zofii na takie same lub większe w śródmieściu za odpowiednią dopłatą. Pośrednictwo nie wykluczone. Blizsza wiadomość u firmy KOLUBIN; ul. Sobieskiego 6. 13693

ODSTĄPIĘ mieszkanie za pomoc w zajęciach domowych; — Łaska 6; Wierzbowicz. 13834

MIESZKANIE z całym utrzymaniem dla osoby jednej darmo która pożyczę 6 milionów marek do handlu na umówiony procent. Zgłoszenia pod DELIVERY 12 do Adm. Wiek Nowego. 13843

SOWICIE wynagrodzę za odstąpienie pokoju z kuchnią na Łyczakowie — może być koło rogatki. Zgłoszenia przedpołudniem do fabryki dachówek; Bank Hipoteczny. 13829

POKOJU z kuchnią poszukuję zaraz lub do maja — płacę każdą cenę. Oferty składać do 15. marca z podaniem warunków pod KAJOLIK do Adm. Wiek. 13864

POKOJ i kuchnia poszukiwane w zainstalacji za 1 pokój i dopłatą. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod LEQ. 19. 13784

DWÓCH PANÓW poszukują zaraz pokoju meblowanego przy inteligentnej rodzinie z osobnym wejściem na dobyte warunki. — Zgłoszenia do Administracji Wiek pod B. O. 13773

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoi; parter, śródmieście. Zgłoszenia pod WYSOKI CZYNSZ Adm. Wiek Now. 13770

2-3 POKOJE z kuchnią komfort w śródmieściu poszukuję. Wiadomość pod 5 milionów do Adm. Wiek. 13979

2 INTELIGENTNYCH kawalerów poszukuję pokoju. — może być przy rodzinie. — Łaskawe zgłoszenia Hotel Saski — II. piętro nr. 1. 13965

POSZUKUJE pokój z kuchnią lub pokój i przedpokój dla bezdzietnego małżeństwa w którejkolwiek bądź dzielnicy za umówionym czynszem. Adm. Wiek pod STO TYSIĘCY 13941

DAM fortepian Hoffbauera za pokój z kuchnią na przedmieściu. Wiadomość ul. Kałdecka 6; parter na prawo. 13923

POSAD POSZUKUJĄ

POLAK żonaty; bezdzietny; lat 42; leśnik-agronom — przyjmie odpowiednią posadę na prowincji lub za wyrobień jakieś we Lwowie plac 500 000 Mk. Łaskawe zgłoszenia pod SOLIDNY 500 do Adm. Wiek. 13843

UZDOLNIONA KRAWCZYNI poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Zgłoszenia pod KRAWCZYNI do Adm. Wiek Nowego. 13854

2 BIEGLE stenotypistki polsko — niemieckie z praktyką biurową poszukują posady do natychmiastowego objęcia w dziale aptekarskim lub jakimkolwiek innym. Zgłoszenia do Adm. Adm. Wiek Now. pod BIEGLE STENOTYPISTKI 13813

SZANOWNYM pp. Lekarzom m. Lwowa i okolicy poleca się jako doświadczony felczer i pielęgniarz wypróbowany do chorych — Salomon Leszberg. Dobrotwór. now. Kamionka Strumiłowa. Prosi się o wezwanie kartką pocztową. 9053

KOWAL — ślusarz z dobrą świadectwami poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod KOWAL. 13785

OGRÓDNIK żonaty, bezdzietny z dobrą świadectwami — poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod OGRÓDNIK. 9055

OSOBA inteligentna z dobrymi długocześnymi świadectwami poszukuje posady jako gospodyni i kucharki do jednej osoby chętnie na plebanie. Urbanikowa Skrzyńskiego 14 drzwi 10; II. p. od 12-3. 13946

POM. BUCHALTERA p.szący na maszynę szuka posady — Łask. zgłoszenie do Adm. Wiek pod M. K. O. 13964

MŁODY pomocnik handlowy z branży biawatno — galanterijnej i buchaltera poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod 20 MARKÓWKA Nr. 611.503. 13953

POLAK por. rez 25 lat intel. energiczny; włada językiem francuskim, niemieckim poszukuje odpowiedniej posady w majątku ziem lub innej. Zgłoszenia uprasza pod OKAZI-CIEL LEGIT. 12360 do Adm. Wiek. 13950

ZDEMOBILIZOWANY PODOPICER W. P. Z EGZAMINEM RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ OBEJMUJE POSADĘ POMOCNICA BUCHALTERYJNEGO TYLKO WE LWOWIE. ZGŁOSZENIA DO WIEKU NOWEGO POD ZDOLNY 13943

PANIENKA z ukończoną ósmą klasą przyjmie posadę kasjerki. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod MŁODA. 13933

PANNA z ukończoną szkołą handlową i karsem pisania na maszynę poszukuje posady. Odpowiedzieć listownie do Adm. Wiek pod H. D. 13931

POSADY poszukuje młody galowy, który pełnił służbę pod leśniczym i brał za doświadczenia. — Łaska — we zgłoszenia do Adm. Wiek pod PODLEŚNICZY 13926

ZGŁOSZONO I ZNALEZIONO

ZNALEZIONO przy ul. Długosza czarna młoda kotkę z obcięciem ogonem. Odebrać Jakóba Strzemię 14; lewy parter 13942

UNEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy wydany przez 2. K. U. Lwów młasto Henryka Relaya. 13937

UNEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy Brunarski Stanisław. 13925

NAUKA

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 13604

KURS KROJU. W 3 miesiącach wyucza kroju — szkoła Pauliny BERLINSKIEJ; Lwów; Szweczeń 11. 9052

DOROSŁYCH niemuzykalnych wyuczę w 10 lekcjach gry fortepianu nową metodą. Zimorowicza, drzwi 3. 13948

KUPNO I SPRZEDAŻ

KARETA wyrobu wiedeńskiego na ołiwionych osiach belka ze skórzanymi siedzeniami w bardzo dobrym stanie oraz duże piękne lustro weneckie do sprzedania. Wiadomość dwór Zimnowoda przy stacji kolejowej. 13881

FORTEPIAN lub pianino kupię — Kotulski Piekarska 26 — parter. 13614

CEMENT; wapno; gips; trzciny i inne artykuły budowlane jedynie u firmy Karol Unz. Lwów. Łazarza 6. 13765

INDYKI (samce) amerykań. Mamuty brązowe kózka Wyw. dotta białego, na chów sprzeda Orelner. — Kleparów koło Lwowa. 13741

DWA KOSTYUMY damskie granatowe zupełnie nowe dla osób średniej tuszy i średniego wzrostu i karynkie do nabicia. — Wiadomość Salom Młod Maryi Szkarczyński Piekarska 1. 13738

MOTOR benzynowy — naftowy — gazowy dwu cylindrowy „Ganz“ 10 HP. okazuje do sprzedania. Schuster; Baranowski. Gródecka 29. 13768

INSTRUMENTY MUZYCZNE (nawet zniszczone) kupię — Plac Bernardyński 12; II. p. od 4-7 poniedziałek. 13723

KASPRY; Walce; Motory; Kamienie; Turbiny; transformatory; Pasy; Pompy parowe centryfugalne poleca PILOT; Lwów Batorskiego 4. 12401

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; znakomity sprzedam Ulica Kopernika 26; parter; oficyny; gankiem ostatnie drzwi; — — — 13852

WALCE I KAMIEŃ MŁYŃSKIE poleca M. — — — 13738

SPRZEDAM 18 morgów ziemi w jednym kawałku przy gościńcu. Wiadomość Gródecka 70, Gärtner, I. piętro 13732

OKAZAŁ Białko amerykańskie i Kasa Wertheim do sprzedania. Wiadomość: Akademicka 3; u dozorcę 13910

LOKOMOBILKĘ benzynową naftową; ośmiu koni — prawie nową z przystawką sprzeda okazynie: Gorzela STRUTYN; powiat Złoczów. 13652

SPRZEDAM PIĘKNĄ JASNĄ SYPIALNIE UL. MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 13576

SALON Rococo z lustrem i serwantką, łóżko orzechowe z siatką i materacami sprzeda okazynie „Hala Akademicka“ Akademicka 3; I. p. 796

PIĘKNE wiedeńskie sypialnie mahoniowe; jasnowe; jednolite dębowe; garnitury klubowe; poleca „Hala Akademicka“ Akademicka 3; pierwsze piętro. 792

GARDEROBA wiosenna w dobrym stanie okazynie do sprzedania Jagiellońska 18, II. p. naprzeciw schodów. 13972

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Zimorowicza 10; parter lewy 4-6. 12578

BURAKI cwikłowe sprzedam. Łyczaków 82, I. p. 13980

PERSKI DYWAN tanio sprzedam. Szopena, lewy parter. 791

FORTEPIAN krótki tanio sprzedam. Leśna 14; parter. 12006

MASZYNA do szycia czółankowa do sprzedania ul. Ruska 12; III. p. 13960

TANIO sprzedam gramofon amerykański; płaszcz damski; serwisy serwery; kape tutełwa; makat turecki; kilim; buki damskie i inne rzeczy; od trzeciej do piątej ulica Krakowska 14; II. p. drzwi 8. 13951

SPRZEDAM wózek do wyjazdu za milion marek. Wiadomość ul. Złota 1. 30 (boczna Kleparowska) 13945

SPRZEDAM rower Wafflenrad w dobrym stanie. — Ulica Zródłana 63; Zimmermann 13938

OKAZYNIE sprzedam żakiet; ubranie wojskowe i trzewiki przedwojenne; Dwernickiego 32; drzwi 3 13945

MASZYNA do sprzedania marki Singer. Wiadomość u dozorcę ul. Kopernika 23. 13934

DO SPRZEDANIA 5 morg. grunt I. kl. parcie pod budowę naprzeciw „Wschodnich Targów“ ul. Ponickiego; infirmacje: W. Cieślewicz ul. św. Zofii 76. 12932

MASZYNE do szycia sprzedam Sykstuska 19. Wiadomość u dozorcę. 13929

KOMPLETNY serwis porcelanowy na 12 osób okazynie do sprzedania. Zgłoszenia Mehrgrowa Zofii 6; I. p. 13916

UL. SKRZYŃSKIEGO 1. 8. parter na do sprzedania meble. 13917

Pieniądzezaoszczędza ten, kto kupuje **OBOWIE** u firmy**R. REICH. Lwów, Piekarska 8**

176

DO CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO”.

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Wiek Nowego” przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka Manufakturowa” jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych, o czym zresztą świadczą także tysiące listów, prz. bywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od Klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generalowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale itp. — Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, kupujemy bezpośred. z fabryk większe partie i dewizą naszą jest: duży obrót, mały zysk. Niżej podajemy cennik. Chcąc dać nadal możność naszym klientom nabyć wygodnie towar, wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwykłą:

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materiał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy eleganci, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marenko, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobnutkie kratki, — paski lub gładki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na wiosnę i zimę. Cena za 3 metry: gat. „A” 84.500, gat. „B” 135.000 i najwyższy gat. „C” Mp. 167.500 i gat. „D” 195.000.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRĄŃ.

Do każdego odcinka ubraniewego dodajemy na życzenie P. T. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A” 52.500, gat. „B” 60.500.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło, w białe pasy do ubrań wizytowych po Mk. 56.500 i czysto kamgarowy po Mk. 132.000. Dodatki do spodni po Mk. 12.800.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach: Boston „A” Mk. 48.500 za metr, gat. „B” 60.900, „C” 84.800, „D” 138.500 za metr (angielski).

Polecamy materiał pluszowy w prążki, na spodnie, kurtki, różne kolory po Mk. 28.200 za metr.

MATERIAŁY DAMSKIE.

MATERIAŁ „MODERN” (czysto-wełniany) nadający się na surzenie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. 110 cm.) po Mk. 37.200. Za metr wyższego gatunku „Szyk Nr. 100”, przedwojenny materiał ten polecamy na eleganckie sztywne suknie teatralne, wizytowe itp. po Mk. 48.200 za metr. Szewioty damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędných fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materiały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po Mk. 19.200 za metr — wyższego gatunku 21.800 za metr.

Szuczki na całe spodniczki gładkie, w kratki lub paski po Mk. 37.200.

Szuczki na bluzki po Mk. 24.500.

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po Mk. 9.850 za metr.

Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p. sztuczka 17 metr. po Mk. 150.000 i 175.000.

Płócienna białe w paski na ubranka dzieciinne, bieliznę, fartuski itp. po Mk. 8.500 za metr.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mk. 5.500. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA!

Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze, lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ulica Jasna 18 — 20.
Tel. Nr. 213 — 80 i 171 — 28.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiście przekonanie się co do gatunku towarów i cen. — Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań, których dla braku miejsca nie zamieszczamy.

786

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukem Spółki druk „Prasa”, ul. Szkoła 4

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Kto chce

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

na najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sewicie**wynagradza**

wydatki uczynione na ogłoszenia.

KOŁDRY, KAPY I CHUSTKI

Kołdry pluszowe o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. — Cena za sztukę Mk. 84.500. Takie same ciemne bez deseni po Mk. 45.000 i 60.000 za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę Mk. 50.000, para Mk. 95.000.

Chustki 16X165 w najmodniejsze kraty po Mk. 15.000. Czysto wełniane po Mk. 26.000 i 28.000. Chustki „Polonia” duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po Mk. 81.500 za sztukę, wyższego gatunku 124.000 Mk. — Chustki szalowe kaszmirowe po Mk. 14.800 i 16.500 we wszystkich kolorach.

WŁASNY WYRÓB BIELIZNY.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, — która wyróżnia się efektywnym wykończeniem, pierwszorzędnym materiałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami, kolorowe, białe i w paseczki po Mk. 28.500, z zagranicznego zefiru po Mk. 33.500. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mk. 42.000 i 50.000. — Koszule nocne z dobrego madepolamu po Mk. 23.500 i 28.500. — Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mk. 22.800, w gatunku wyższym po Mk. 26.200. — Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne, z keronkami i wstawkami, po Mk. 25.800.

Czas**odnowić****przedpłatę**